

• **Dodatkowo — remont 30 maszyn**
 • **Szybsze naprawy sprzętu**

Za dwa tygodnie fabryczna konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Tym wielkim wydarzeniem w życiu całego kombinatu żywo interesuje się cała załoga, partyjni i bezpartyjni pracownicy. Pisaliśmy już o wartościowych zobowiązaniach podjętych dla uczczenia konferencji sprawozdawczo - wyborczej przez Wydział Wlewnic, Stalownię Konwertorowo - Tlenową, Aglomerownię, Wielkie Piece, Odlewnię.

Klub korespondentów z Pionu Głównego Energetyka nadał nam meldunek o zobowiązaniach podjętych przez pracowników Wydziału Remontów Elektrycznych.

Zespoły maszyn elektrycznych pracujących w układzie napędowym mostu przeladunkowego nr 3 Wielkich Pieców zostaną wyremontowane w terminie, mimo, że nadeszły do remontu z opóźnieniem. Wykonania remontu w szybszym tempie podjęły się brygady Władysława Karteczki, Bronisława Pietrzyka, Józefa Knapa, pracujące pod kierownictwem mistrza Witolda Zwańskiego. Realizacja tego zobowiązania wymaga współpracy zespołu mechaników i elektryków, — kierowanego przez inż. Romana Kulawika.

Jeszcze w październiku zlikwidowane zostaną zaległości w produkcji części zamiennych — a zwłaszcza cewek. Zwiększenie produkcji części zamiennych zapewniające całkowite zlikwidowanie ich niedoboru jest treścią zobowiązania — pracujących pod kierownictwem mistrza Stefana Wesolowskiego brygad: Franciszka Wsola, Ryszarda Nowaka, Józefa Cichowskiego i Zygmunta Gawlika.

Brygady Anny Wszolkowej i Józefa Schoenemanna, kierowane przez mistrza Stefana Galasia zadeklarowały się wyremontować w październiku o 30 sztuk maszyn elektrycznych więcej niż przewiduje plan.

Inżynierowie Marian Kwinta, Roman Czyż, Władysław Zajac, Józef Chat, Marian Lambor i Kazimierz Chodorrek zobowiązali się — poza normalnymi obowiązkami — opracować dokumentację projektową - technologiczną części elektrycznej i mechanicznej zespołu silników doświadczalnej walcarki „Kwarto” dla AGH. Natomiast zespół inż. Stefana Duminińskiego i brygady mistrza Tadeusza Zięciowskiego bezinteresownie wykonują pomiary elektryczne i kapitalny remont walcarki „Kwarto” w tym zakresie.

O godzinę szybciej niż przewiduje harmonogram wykonane zostaną w październiku remonty elektryczne ciągów Walcowni Wstępnych, Walcowni Gorącej Blach, Walcowni Drobnej i Drotu. Do przyspieszenia remontu zobowiązały się brygady mistrzów Henryka Pawlaka, Antoniego Moskala, Zenona Gurlata, Ludwika Golca, Andrzeja Kasprzaka, kierowane przez inż. Józefa Skórskiego i Mariana Feila.

W porcie oczekuje statek na wyroby walcowane z Huty im. Lenina, przeznaczone do wysyłki za ocean. Eksportowe „długie” Walcowni Gorącej Blach wynosiły na początku

października ponad 15 tys. ton. Dlatego załoga P-61 dokłada starań, aby możliwie najszybciej i najsolidniej wywiązać się z zamówień zarówno zagranicznych jak i krajowych. Było by to duże osiągnięcie walcowników, gdyby się im udało na fabryczną konferencję przyjąć z meldunkiem: pracujemy na bieżący. Wszystkie wysiłki wydział koncentruje na tym najważniejszym aktualnie problemie. (n)

W GOSPODARCE WAGONAMI kolejowymi występują czasem dławne sytuacje. Oto np. Walcownia Zimna Blach nie otrzymała 16 wagonów (na zapotrzebowaną ilość), a produkcji czekającej na wysyłkę nie ma. Odwrotnie jest w ZMO huty. Zakład ten otrzymał 6 wagonów więcej niż zapotrzebował, a mimo tego na wysyłkę czeka tutaj ok. 350 ton materiałów. Z planowaniem nie jest więc w naszych wydziałach najlepiej, trudno zdecydować ich rzeczywiste potrzeby. Pół biedy gdy wagonów nie brakuje — tak jak to jest teraz. Gorzej jednak będzie pod koniec miesiąca.

Nadal niepełne wykorzystanie wagonów!

Podstawowym problemem w obrocie wagonami (z wyrobami na eksport) jest rytmiczność ich wykorzystania. Mamy obecnie pod dostatkami wagonów jugosłowiańskich, wykorzystanie ich jednak nie jest pełne. Jeden przykład: Walcownia Zimna Blach w dniach 11, 12 i 13 bm. zamawiała po 2-3 wagony dziennie. Podczas „szczytu” natomiast bierze nawet po 20 wagonów dziennie. To zestawienie cyfr mówi samo za siebie!

Wyladunek wagonów PKP przebiega obecnie sprawnie. Za pierwszą dekadę bież. miesiąca bilans postojowego jest dla huty korzystny. Nie ma przekroczeń. Pamiętajmy jednak o nowych zasadach rozliczeń, wprowadzających numeryczność wagonów. Trzeba będzie odpowiadać za postój każdego konkretnego wagonu, a to stworzy nowe, bardzo trudne obowiązki!

(jd)

Dziś w numerze

- **Problemy eksportu** — str. 3
- **Wypadki przy pracy to nie fatum** — str. 4
- **Po Kongresie Kultury** — str. 6
- **Tydzień LOK** — str. 8



Rok X Nr 41 (514) Kraków, 15 X-21 X 1966 r. Cena 50 gr



PRZEGLĄD ZESPOŁÓW TEATRALNYCH

Z końcem bm. odbędzie się przegląd amatorskich zespołów teatralnych. Z ZDK HiL weźmie udział Teatr Małych Form, prezentując sztukę F. Dürrenmatta pt. „Nocna rozmowa z człowiekiem, którym się gardzi”. Obecnie trwają intensywne przygotowania do występu...

Za 2 tygodnie Konferencja Fabryczna

W Wydziałach

HiL:

W BIEŻĄCYM TYGODNIU odbywają się w naszej hucie spotkania członków egzekutywy KF PZPR z delegatami na VIII Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą KF. Na spotkaniach tych dyskutuje się problematykę pracy partyjnej w HiL, omawia przygotowania do konferencji, wysuwa kandydatów do plenum KF. Słowem jest to doskonała okazja do wymiany myśli i uwag, do wytyczenia kierunków, w jakich powinna pójść praca partyjna w przyszłości.

Poniżej — kilka relacji ze spotkań członków egzekutywy KF z delegatami na Konferencję Fabryczną, które odbyły się w wydziałach huty.

W Zakładzie Koksochemicznym

Pierwsze ze spotkań odbyło się w Zakładzie Koksochemicznym, a wzięli w nim udział delegaci z organizacji partyjnych ZK, Wydziału Wielkopiecowego, Aglomerowni i W-1.

W blisko dwugodzinnej dyskusji na spotkaniu powstał obraz problemów, z jakimi delegaci tych czterech organizacji wydziałowych przyjdą na Konferencję. Na pierwszy plan wybiły się zagadnienia wewnętrzpartyjne, m. in. ulepszenia metody partyjnego kierownictwa w codziennej pracy wydziałów, usprawnienia działalności partyjnej przez zwiększenie wymagań w stosunku do członków partii i rozliczanie ich z powierzonych im zadań oraz z ich postawy ideowej wobec wszystkich prze-

jawów życia w pracy i poza nią.

Zwracano też uwagę na kryteria wyboru nowych władz organizacji hutniczej i takiego ich składu, by były w nich reprezentowane wszystkie organizacje partyjne przez swoich najlepszych towarzyszy. Powracano też do realizacji uchwał i wniosków zgłaszanych przez towarzyszy w czasie rozmów indywidualnych i na zebraniach, wskazując na konieczność umacniania autorytetu organizacji partyjnych przez pełne wykonywanie ustalonych wniosków.

Mówiono o pozytywnej zmianie atmosfery w pracy partyjnej, podkreślano, iż obecnie liczy się zdanie każdego członka organizacji hutniczej i jego wkład pracy. In-

Spotkania z delegatami

szeroki aktyw partyjny z wydziałów huty.

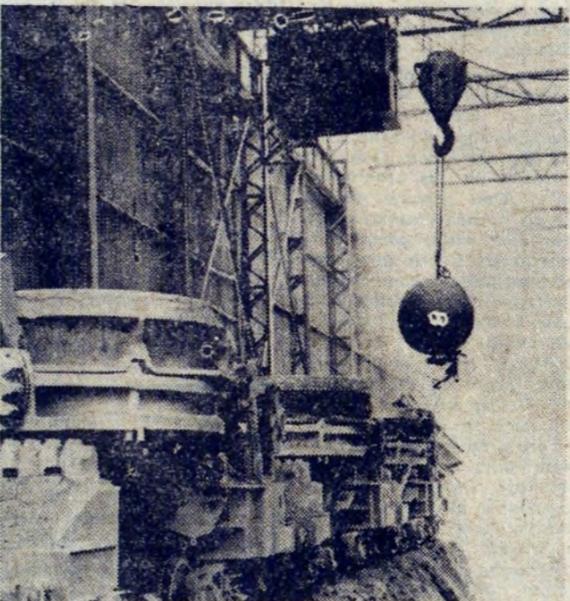
W dyskusji zabierali głos tow. tow. T. Wachowski — I sekretarz KF, poseł K. Kuraś, sekretarz KF M. Najduchowski, następnie tow. tow. Węgiel — I sekretarz KZ z Koksochemii, Oldak — I sekretarz organizacji partyjnej Aglomerowni, Potatyński, Borkowski, Warkowski, Czubał, Irena Wieczorek i in. Zgłoszone w czasie spotkania kandydatury do władz KF przez delegatów tych czterech organizacji partyjnych będą z kolei omawiane na spotkaniach w innych organizacjach partyjnych, co również stanowi novum w pracy organizacji. ik.

(Dokończenie na str. 3)

Obiektywem po kombinacie



W Ocyknowni Blach HiL. Chwalimy ładne, estetyczne odzienie pracujących tu sortowaczek.



Kafar Zużła. Od jego sprawności zależy też dobra praca Stalowni Konwertorowej. Foto: J. PODLECKI



Ze spotkań z delegatami w Stalowni. Fot. J. Podlecki

XIII SPARTAKIADA HiL.

A. KUPIEC MISTRZEM W KOLARSTWIE

Zawody kolarskie o mistrzostwo Spartakiady zorganizowano na bieżni stadionu Hutnika. Zawodnicy przejeżdżali trasę 1.600 metrów (4 okrążenia). Pierwsze miejsce zajął Andrzej Kupiec z Transportu Kolejowego w czasie 3.03,5 min. Na drugim i trzecim miejscu sklasyfikowano ex aequo Tadeusza Boguckiego z Walcowni Zimnej i Jerzego Pawłowskiego z Zakładu Materiałów Ogniotrwiałych, którzy uzyskali jednakowy czas 3.09,3. Czwarty był Henryk Kieres z Aglomerowni — 3.09,3. Stajujący poza konkursem Hen-

ryk Perzyński z Głównego Energetyka uzyskał czas 2.20,4 min. a Stanisław Zabiegała z HPR — 2.56,0. (Startowali poza konkursem, gdyż są czynnymi kolarzami w klubie sportowym a takich regulamin eliminuje z konkurencji Spartakiady.)

Drużynowo zawody kolarskie wygrała Aglomerownia, przed Zakładem Materiałów Ogniotrwiałych, Wydziałem Mechaniczno-Konstrukcyjnym, Walcownią Gorącą i HPR.

RUSZAJĄ LIGI KOSZYKÓWKI

We wtorek 18 bm. rozpoczynają się rozgrywki koszykówki. Zawody I i II ligi odbywać się będą

w sali Technikum Hutniczo-Mechanicznego przy alei Lenina. Program na najbliższy tydzień przewiduje:

- 18 bm. Dyrekcja Techniczna — Aglomerownia
- 19 bm. Odlewnie — HPR i Walcownia Zimna — Zakład Koksochemiczny (I liga).
- 20 bm. Główny Energetyk — Transport Kolejowy (II liga).
- 21 bm. Walcownia Gorąca — Wydział Wlewnic (II liga).

KOMUNIKAT

Ognisko TKKF „Relaks” zawiadamia, że w każdy wtorek i czwartek od godz. 18.00 do 20.00 odbywa się w sali gimnastycznej szkoły podstawowej nr 100 w Bieńczykach E gimnastyka dla kobiet pod kierunkiem instruktora WF. Dla uatrakcyjnienia zajęć organizuje się gry w siatkówkę i kometkę.

TO CIEKAWE

Początkowo piece hutnicze budowano na zboczach wzniesień i pagórków. W ten sposób wystawiano je na silniejsze niż w innych miejscach działanie wiatrów, które przez otwory wentylacyjne wciągały powietrze do pieca. Teraz dmuch naturalny mógł działać skutecznie.

Taki starożytny piec dawał oczywiście bardzo mało żelaza: kilka do kilkunastu kilogramów. Ale za to pieców na stosunkowo niewielkim obszarze było mnóstwo.

Obliczono, że w Górach Świętokrzyskich na obszarze mniej więcej 800 m² starożytni hutnicy wytopili około 40 tys. ton żelaza. Wprawdzie potrzebowali na to setek lat, lecz i tak ilość jest zawrotna.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 12 BM. WL.

	1/2 planu	100%
ZMO — wyroby szamotowe	100	100
wyroby zasadowe	85	100
dolomit palony	103	100
wapno palone	86	100
ZK — koks ogółem	94	100
koks wielkopieczowy	90	100
smoła	102	100
benzol	104	100
siarczan amonu	99	100
Aglomerownia nr 1	101	100
Aglomerownia nr 2	115	100
Wielkie Piece — surówka	106	100
Wydział Przerobu Zuzia		
żużel granulowany	79	100
żużel pumekosowy	108	100
Stalownia Martenowska	100	100
Stalownia Konwertorowa	102	100
Wydział Walcownic Wstępne		
kęsiska prod. sur.	101	100
prod. gotowa	98	100
kęsy prod. surowa	88	100
prod. gotowa	89	100
Walcownia Gorąca Blach		
prod. surowa	103	100
prod. gotowa	95	100
Walcownia Zimna Blach		
blacha czarna prod. sur.	92	100
prod. gotowa	74	100
blacha ocynkowa prod. sur.	100	100
prod. gotowa	97	100
blacha ocynkowana ogn.	93	100
prod. gotowa	91	100
blacha ocynkow. elektrolit.	88	100
prod. gotowa	65	100
blacha transformator.	—	100
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury prod. surowa	99	100
prod. gotowa	96	100
profile gięte	94	100
Walcownia Drobnych Profil		
profile drobne	99	100
prod. gotowa	115	100
drut prod. surowa	101	100
prod. gotowa	103	100
Wydział W-1		
prod. ogółem	110	100
stal elektr. surowa	104	100
odlewy stalowe	82	100
odlewy żeliwne	110	100
Wydział W-3		
prod. ogółem	101	100
wyroby kute ogółem	89	100

Po 12 dniach października widać już wyraźnie, że rytmiczność pracy huty nadal jest problemem. Początek miesiąca znowu stoi pod znakiem nierównomierności pracy szeregu wydziałów, nie więc dziwno, że powstały niedobory. Co gorsze mają one tendencję do pogłębiania się. Oto parę przykładów. Tydzień temu niedobór w produkcji wyrobów zasadowych wynosił 223 tony, teraz wynosi już 394 tony. Wapna palonego brakowało do planu 237 ton, obecnie brakuje już 543 tony. Powiększył się także niedobór koksu ogółem — z 2,5 tys. ton na 6,4 tys. ton oraz koksu wielkopieczowego z 3,4 tys. ton na 8,6 tys. ton. Nie inaczej wygląda sytuacja z żużlem granulowanym. Tydzień temu brakowało go do planu 2,3 tys. ton, obecnie brakuje 6,7 tys. ton. Tych parę przykładów mówi samo za siebie. Klepski start, nierytmiczna praca na codzień i w rezultacie niedobory produkcyjne rosną. Co będzie dalej? Można się „szturmem” na zagrożony plan. Jeżeli czasu i nerwów starczy, plan będzie jeszcze wykonany. Nie taki powinien być styl pracy. Nie taka jest droga do dobrych wyników ekonomicznych i do wykorzystania rezerw.

A teraz o drugiej, jaśniejszej stronie medalu. Są wydziały pracujące bardzo dobrze, od pierwszego po ostatni dzień miesiąca. Na pochwałę zasłużyła sobie załoga Wielkich Pieców. Wykonała plan z nadwyżką 4.463 ton surów-

ki. Dawno już nie notowaliśmy takich rezultatów. Dzięki produkcji Aglomerowni nr II Wydział WP ma doskonałe teraz warunki wsadowe. Trzeba przyznać, że umie wykorzystać ten atut. Bardzo dobrze pracuje załoga Walcowni Drobnych Profil. Nadwyżkę powiększyła w ciągu minionego tygodnia z 14 ton drutu na 293 tony. Przekroczony też jest plan profilu, nadwyżka wynosi 1500 ton. (jd)

SPRAWA NATRYSKÓW W ODLEWNI WLEWNIC

W poprzednim numerze Głosu NH ukazał się artykuł pt. „Kompromitująca fuszerka”. Poruszono w nim sprawę przecieków wody przez sufit kuchni i stolówki w budynku socjalnym Odlewni Wlewnic.

Ze strony inwestora to jest HIL roboty w budynku socjalnym nadzorował ob. Ireneusz Greła. Roboty budowlane prowadził ob. Dudziewicz, a wykonawcą ob. Szeszeński. Budynek wykonano zgodnie z dokumentacją opracowaną przez „Biprot” w Gliwicach. W tej części budynku, gdzie wystąpiły przecieki nie wprowadzono żadnych zmian w zakresie robót budowlanych przewidzianych dokumentacją. Tak inspektor nadzoru, jak i wykonawcy znając przebieg prac przy pracach przebiegających podłóg w pomieszczeniach natrysków poleżyli specjalny nacisk na staranne wykonanie izolacji wodoszczelnej. Po wykonaniu izolacji (2 razy papa na lepiku) przeprowadzono próbę wodną przez zalanie podłogi wodą na okres 18 godzin. Przecieki nie stwierdzono.

Po 9 miesiącach użytkowania, a więc jeszcze w okresie gwarancyjnym, wystąpiły przecieki na suficie stolówki i kuchni w pobliżu kratak i rur przechodzących przez strop. W związku z tym „Biprot” opracował w czerwcu

W lutym br. Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych podjęło uchwałę „w sprawie dalszego rozwoju i doskonalenia działalności związków zawodowych wśród kobiet i na rzecz kobiet pracujących”. Ponieważ i w naszej hucie pracuje ponad 3 tysiące kobiet i to w wielu wypadkach na odpo-

bież. roku dodatkowe zabezpieczenie izolacji. W sierpniu bież. roku kratki ściekowe zaizolowano jutą na lepiku, sznurem smółkowym na lepiku i zabetonowano, a na rurach przelotowych zabudowano tuleje, które obetonowano i uszczelniono. Poza tem dodatkowe wyłożono podłogę 2 razy papą na lepiku. Po wykonaniu powyższych robót przeprowadzono próbę przez zalanie wodą na okres 36 godzin z wynikiem pozytywnym.

Ponieważ do chwili obecnej nie stwierdzono przecieków, zdecydowano się na wymianę tynków w stolówce i kuchni. Wymiana dokonywana będzie sukcesywnie, tak aby utrzymać ciągłość pracy kuchni i potrwa do końca października.

ZDZISŁAW NATORSKI

Najszybsza teletypistka województwa krakowskiego



Miły uśmiech i zreżne palce — to właśnie p. IRENKA KAPELAN z Nowej Huty, która w tym roku zajęła I miejsce w wojewódzkim Konkursie obsługi dalekopisów, 367 znaków na minutę na 400 możliwych — oto jej wynik. A więc spośród 23 kandydatek zaszczytne wyróżnienie spotkało przedstawicielkę Nowej Huty, która okazała się najszybszą. Obecnie, w celu dalszego doskonalenia swych umiejętności, p. Irenka przeszła do pracy w dalekopisach Poczty Głównej. Gratulujemy!

Fot. J. PODLECKI

Pochwale Prezydium CRZZ

Praca wśród kobiet

wiedzialnych stanowiskach, warto powrócić do uchwały, z pewnością nieznaną jeszcze szerszemu ogółowi i podać najważniejsze jej punkty.

Prezydium CRZZ wysoko oceniło dotychczasową działalność komisji kobiet pracujących — wysiłek 200-tysięcznego ofiarnego aktywu społecznego, który przyczynił się do rozwiązania wielu ważnych problemów. Obecnie rośnie rola i zadania komisji, ale jeszcze w większym stopniu rosną zadania instancji i organizacji związkowych. Chodzi o udzielanie pomocy komisjom kobiet pracujących, o wszechstronne zajęcie się sprawami kobiet we wszystkich gałęziach naszej gospodarki.

Za najważniejsze zadania Prezydium CRZZ uznaje: sprawy zatrudnienia, kwalifikacji, awansu i aktywizacji kobiet w produkcji. Ma to tym większe znaczenie, że na lata 1966—1970 zakłada się dalszy znaczny wzrost zatrudnienia kobiet — o ok. 650 tysięcy. Tak więc w wielu zakładach, także i w Hucie im. Lenina, konieczne jest przewyższenie oporów w zatrudnianiu kobiet na stanowiskach dotychczas tradycyjnie obsadzanych tylko przez mężczyzn, chociaż nie są one objęte indeksami prac wzbronionych kobietom.

Ale to zagadnienie wiąże się ściśle z koniecznością zapewnienia warunków zdobycia nowych, odpowiednich kwalifikacji przez kobiety przewidziane do zatrudnienia na tych stanowiskach.

A więc — chodzi o współudział organizacji związkowych w rozwijaniu szkolenia zawodowego i podnoszenia kwalifikacji stosownie do istniejących potrzeb produkcyjnych. Organizacje związkowe powinny też organizować koleżeńską pomoc w nauce i pracy, uruchamiać w zakładach pracy przy pomocy kół PTE i NOT punkty konsultacyjne, wypożyczalnie trudno dostępnych podręczników itp.

Dalej — w uchwale jest mowa o tym, aby rady zakładowe i robotnicze zwróciły uwagę na dalsze aktywizowanie kobiet w pracach samorządu robotniczego i komisjach problemowych rad robotniczych i zakładowych. Organi-

zacje związkowe powinny systematycznie prowadzić popularyzowanie wyników uzyskiwanych przez pracownice w socjalistycznym współzawodnictwie, a zwłaszcza w brigadach pracy socjalistycznej.

Bardzo ważnym zagadnieniem, które znalazło się w uchwale, a które u nas w kombinacie nie wygląda zbyt różowo, jest wytwarzanie należytej atmosfery wychowawczej wśród samych kobiet, kształtowanie właściwych zainteresowań politycznych oraz prawidłowych poglądów na wszystkie zagadnienia życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

W uchwale jest dalej mowa o ochronie pracy i zdrowia kobiet, o potrzebie rozwoju urządzeń socjalnych i usług, o zadaniach w dziedzinie rozwoju oświaty, kultury i organizacji czasu wolnego.

Nas jednak najbardziej chyba dotyczy problem zapewnienia właściwego odnośnika się do kobiet w zakładzie pracy. Zagadnienie to potraktowane jest w uchwale jako osobny rozdział, co świadczy o tym, że sprawa przysparza jeszcze wielu kłopotów i niepotrzebnych zadrążeń. Matry tego przykłady również z odpowiedzi na ankietę, którą w ub. roku zamieścił „Głos Nowej Huty”. Z odpowiedzi tych jasno wynikało, że stosunek do kobiet kierownictwa niektórych wydziałów nie jest właściwy i pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Stąd więc uchwała Prezydium CRZZ kładzie nacisk na to zagadnienie. Przytoczymy tylko jedno zdanie z uchwały traktujące o tym problemie: „Mężowie zaufania, członkowie rad oddziałowych i zakładowych oraz cały aktyw związkowy powinni służyć w tym względzie własnym przykładem oraz ostro i natychmiast reagować na każde niewłaściwe, odbiegające od norm ogólnie przyjętych zachowanie się towarzyszy pracy wobec kobiet, bez względu na pełnione przez nich funkcje”.

Do uchwały CRZZ powrócimy jeszcze nieraz, ale już w aspekcie jej realizacji. Z pewnością wiele zmieniło się na lepsze, tym niemniej pracę wśród kobiet nasze organizacje związkowe muszą mieć w dalszym ciągu w polu swego widzenia. (dr)

PRZEDSTAWIAMY DELEGATÓW na konferencję fabryczną PZPR

Felicycja Szopa

Delegatka ta jest znana w HPR przede wszystkim jako przewodnicząca Rady Oddziałowej przy administracji tego przedsiębiorstwa. Ma ona również szereg spraw do poruszenia na Konferencji; niektóre z nich omawiała na zebraniach swojej organizacji partyjnej.



W dzisiejszej naszej rozmowie zwraca uwagę w pierwszym rzędzie na właściwy dobór kandydatów do partii.

Najważniejszym kryterium — mówi tow. F. Szopa, musi być postawa ideowo-etyczna kandydata. Jego zaangażowanie i materialistyczny światopogląd. Kandydatów należy otaczać opieką, szczególnie młodzież, która wstępuje w szeregi partynje, uzyskując dopiero doświadczenia w działalności politycznej. Trzeba mocno postawić sprawę postaw towarzyszy partyjnych w osiedlach. Chodzi przede wszystkim o wychowanie dzieci w prawdziwie socjalistyczny sposób — kończy wypowiedź tow. F. Szopa.

Julian Kaczor

I sekretarz KZ w HPR tow. J. Kaczor pragnie poświęcić uwagę na Konferencji Fabrycznej dyscyplinie wewnątrzpartyjnej, a także dyscyplinie pracy. Tymi zagadnieniami bowiem zajmuje się na codzień organizacja w HPR. Jak podkreśla tow. J. Kaczor, obie te dziedziny przestrzegania dyscypliny łączą się ze sobą. Tak jak pracownika obowiązuje przestrzeganie dyscypliny pracy, która wyraźnie poprawia się w ostatnim okresie w tym przedsiębiorstwie, tak członka partii obowiązuje oprócz tego dyscyplina w wykonywaniu jego obowiązków partyjnych.



Umacnianiu postaw ideowych i pogłębianiu obowiązkowości w zakresie dyscypliny partyjnej służy m. in. także szkolenie partyjne — o którym z kolei wspomina nasz rozmówca, jako o zagadnieniu szczególnie go interesującym w związku z Konferencją. W szkoleniu przechodzimy na formę półseminaryjną — mówi tow. Kaczor — po to, by słuchacze brali żywy udział w dyskusjach, studiowali samodzielnie podaną przez wykła-

Eugeniusz Mosio

Znany działacz młodzieżowy, wiceprzewodniczący ZF ZMS w hucie do spraw szkolnych, delegat na Konferencję tow. E. Mosio poświęca swoją wypowiedź przede wszystkim sprawom młodzieży hutniczej. Jak stwierdza — opieką należy otaczać młodzież od pierwszych momentów po jej przejściu do kombinatu. W adaptacji młodych pracowników w nowym miejscu pracy musi pomagać nie tylko organizacja młodzieżowa, ale wszystkie czynniki, z organizacją partyjną w wydziale na czele. Uważa też, iż do poruszenia na Konferencji jest sprawa zacieśnienia współpracy nad przygotowaniem młodzieży do przejścia w szeregi partyjne w tak zw. dotowych ośrodkach, tj. między Zarządami Kół ZMS i grupami partyjnymi w wydziałach huty. Osobny problem stanowi współdziałanie organizacji młodzieżowej z wydziałów

z organizacjami szkolnymi, czemu również E. Mosio pragnie poświęcić uwagę na Konferencji.

Nikodem Muzyk

Jest I sekretarzem OOP wydziału budowlanego w HPR i delegatem na Konferencję. W rozmowie z nami wymienia problem, z którym spotyka się w swoim przedsiębiorstwie: mianowicie potrzebę uaktywnienia się w organizacji partyjnej w HPR tych towarzyszy, którzy mieszkają na wsi. Sprawę tę są stale załatwiano, ale trzeba jej zakończyć. Uważa też, iż organizacja w HPR nie ma jeszcze dostatecznej kontroli nad działalnością towarzyszy pracujących w TGP na osiedlach. Jak podkreśla, powinno się przemyslać dalsze sposoby zacieśnienia kontaktów i współpracy z TGP, których działalność w mieście uważa za bardzo istotną.

Nawiązując do uchwał KW i KF partii, tow. N. Muzyk stwierdza potrzebę zwracania uwagi na postawę ideową członka partii, której świadectwem m. in. powinno być skrupulatne rozliczanie się z powierzonych zadań partyjnych, a po ich wykonaniu zgłaszanie się po nowe.



Alfred Modras

Do sprawy postaw ideowych powraca i sekretarz OOP Wydziału Dolomitowo-Wapiennego nr 2 w ZO, delegat tow. A. Modras. Wynika to stąd, iż jego organizacja partyjna jest młoda (powstała dwa lata temu), dlatego więc trzeba w niej przede wszystkim pracować nad kształtowaniem postaw członków partii, w myśl uchwał KW i KF, które znalazły silny oddźwięk w tej organizacji partyjnej, podobnie jak we wszystkich ogniwach organizacyjnych w hucie.

Na Konferencji — mówi tow. A. Modras — będę się starał zająć wpływem dozoru techniczno-inżynierskiego na stosunki między ludźmi. Pracując w tym dozorcze uważam — podkreśla delegat — iż członkowie partii mogą w tym zakresie wiele zdziałać dla poprawy stosunków między ludźmi i dla wytworzenia właściwej atmosfery pracy na każdym jej odcinku.

Jan Kania

Delegat z KZ w pionie Dyrekcji Administracyjnej tow. J. Kania, nawiązując do uchwał KF partii stwierdza, iż w tym pionie jest dość duża ilość młodzieży nie włączonej aktywnie do życia społeczno-politycznego. Wynikają stąd dla organizacji partyjnej w DA poważne zadania zwiększenia wpływu przede wszystkim na mieszkańców hoteli pracowniczych, przez otoczenie ich większą opieką, przez ukierunkowanie pracy administracji na stworzenie w hotelach takiej atmosfery, która pozwoliłaby im czuć się w nich jak w domu. Stałym dążeniem musi być jak najszersze obejmowanie młodzieży z hoteli działalnością kulturalną, jak np. w czasie organizowanych Olimpiad kulturalnych.

W organizacji partyjnej DA skupiają się też rozmaite problemy socjalno-bytowe załogi HiL i sposobom ich załatwiania w pionie w pierwszym rzędzie musi ona poświęcać uwagę, realizując słuszne postulaty załogi.



Nasz felieton

W nowym mieszkaniu

PISAŁ KILKA LAT TEMU nieoceniony mistrz Załucki, jak to w jego nowym mieszkaniu „elektryka sika z kurka, gaz z kontaktu ciurkiem siurka, tylko woda wędług planu, całą siłą wali z kranu”. Tak było w mieszkaniu Załuckiego w ubiegłym Tysiącleciu. Ja za pośrednictwem spółdzielni otrzymałem niedawno nowe mieszkanie. Prawie bezpłatnie, nie licząc tych drobnych kilkudziesięciu tysiączków. Piękny widok mam z mieszkania. Siódme piętro. Tylko wody nie ma. U Załuckiego było wody za dużo, u mnie nie ma prawie wcale, No cóż, inne Tysiąclecie.

Nie ma wody, za to jest winda. Czasem nawet kursuje. Do trzeciego piętra. Dalej nie. Najlepszym kawałem dla pasażerów jest zatrzymanie się windy między piętami. Kawał stary jak windy, znaczy się już z brodą (kawał, nie windy). Jaka szkoda, że ta nasza Polska nie jest partetrowa.

Dotychczas atrakcją naszego mikroskopijnego mieszkania są sąsiedzi. Ze wszystkich stron otaczają nas ich mieszkania.

Nienawidzimy się. Bardzo to przykre uczucie, ale czyż można kochać sąsiada z szóstego piętra, który systematycznie

wracając nad ranem myli sobie mieszkania, dzwoni, a następnie wypycha się do naszego, a wyrzucony zaczyna nam życzyć rzezczy, które absolutnie nie nadają się do druku.

Wierzcie, że słysząc jego głos nawet najbardziej zahartowani w słownictwie pomocnicy murarscy pospadałby z rusztowań.

W mieszkaniu obok żyje sobie przykładne, bardzo się kochające małżeństwo. Ale chyba niezbyt dobrane, bo nigdy się nie kłóca. Ona jest kraucową, on zaś „radiochamem”. Ona pracuje ciężko, szyje po nocach (fajnie, nie?). Dzisiaj, jak widzę gdzieś maszynę do szycia, to zaraz dostaję wysypki. „Taka maszyna wa alergię — stwierdził lekarz — „niech pan zapomni”, powie- dział. Dobre sobie. Ja mam zapomnieć, jak ona znowu wczoraj szyla do czwartej w nocy. Ale jej mąż jest gorszy. Zna szyje, a on gra, stale gra i gra... na tym swoim cholernym radiu. Chyba cierpi na bezsenność. Dawniej, jak nie było nocnego programu, to puszczał po 24-tej adapter. Czasem, jednak o wiele za rzadko zapomina się i bywa przyzwyczajonym człowiekiem. A czasem nie ma światła. I tylko wtedy nastaje błoga cisza.

W drugim mieszkaniu, też obok, mają nieszczęśliwi rodzi-

cę syna „big-beatowca”. Przychodzą do niego koledzy z zespołu „Tuman's boys” i ćwiczą zapamiętałe, a najgłośniejsze perkusista. Gorliwy psikrew. Wprawdzie ich granie (jeżeli można nazwać „to” granie) przypomina raczej konglomerat składający się z zepsutej katarynki i odgłosów stada uracającego wieczorem z pastwiska. Ale może ja się nie znam na prawdziwej muzyce?

Natomiast nad nami mieszka sobie przykładne małżeństwo, które zajmuje się przysparzaniem państwu przyszłych obywateli. Nie mam nic przeciwko temu, niech mają i sto dzieci (mają na razie sześćcioro), ale niech te dzieci nie krzyczą w nocy. Podobno jeden syn, to krzyczy nawet przez sen. Jeżeli tylko minimalna część życzeń przesłanych tym pociechom spełni się w przyszłości, to będą one miały pełne nieszczęście życia.

Coraz częściej „noc mamy z głowy”. I pomyśleć, że osiedle nosi nazwę „Szczęście”.

ST. JANKOWSKI

Wyrazy głębokiego współczucia mgr inż. Władysławowi PISKOZUBOWI z powodu śmierci Jego Matki Stanisławy składają Kierownictwo wydziału, POP i Rada Zakładowa Walcowni Rur Zgrzewanych



Na zdjęciach wyróżniają się w eksportowej „batalii” pracownicy Walcowni Gorącej Blach: MIECZYSLAW SURYJAK — I operator agregatu cięcia, JANUSZ PRZESZŁOWSKI — st. rozdzielnicy wysyłki blachy, EDWARD ADAMCZYK — brygadziśta produkcji surowej, JÓZEF KAJFASZ — I operator wykańczalni, LESZKA POKRZYWKA technolog produkcji eksportowej.

Foto: J. PODLECKI

PAŹDIERNIK rozpoczął się w Walcowni Gorącej Blach HiL pod znakiem niewiarygodnych spięrzeń eksportowych. Wystarczy powiedzieć, że od maja br. czekały na realizację „końcówki” niektórych zamówień, że w sumie brakowało do planu eksportu 15,8 tys. ton blachy. W dodatku chodzi tu o zamówienia klientów z krajów strefy dolarowej (ponad 50 proc.) trudne, skomplikowane, niesamowicie pracochłonne. Gdyby chociaż można skupić się tylko na eksporcie, ale gdzie tam! Sytuacja nie jest tak prosta: dopomina się o realizację szeregu pilnych zamówień krajowych, które nie mogą znaleźć się na marginesie. I to ważne i to pilne. Nie ma z czego zrezygnować.

W Walcowni Gorącej Blach panuje więc maksymalna mobilizacja. Przed załogą stoi jako pierwszoplanowe „bojowe” zadanie — obowiązek wykonania w miesiącu 26 tys. ton eksportowej blachy. W tym niemało dla specjalnie wymagającego rynku USA i Szwecji. Pozostałe miesiące br. też nie będą łatwiejsze: aby wyjść z honorem z powinności eksportowych (walcownicy z P-61 nie mogą przecież zawieść) trzeba będzie i w listopadzie i w grudniu br. dać po 25 tys. ton blachy na eksport.

Zadanie zostało jasno i wyraźnie określone. Wiadomo co musi być zrobione, aby plan eksportu był uratowany, aby nadrobione zostały zaległości. Rzecz tylko w tym jak osiągnąć ten cel. 26 tys. ton blachy w ciągu miesiąca, to ilość rekordowa, bez precedensu w historii wydziału. A tu jeszcze nastąpić ma planowany remont ciągu walcowniczego. We znaki daje się duża absencja w pracy, przekraczająca w skali całego wydziału 12 proc., a w wykańczalni, która jest zresztą „wąskim gardłem” i „piętą Achillesową” wydziału — nawet 13 proc. Brakuje suwnicowych, pracowników wykańczalni i ciągu walcowniczego. Ludzi, których nie tak łatwo jest zastąpić...

Załoga Walcowni Gorącej Blach dopingowana przeszkodami z całym sercem zabrała się do roboty. Jej uwaga skupiona jest wokół spraw eksportu. Odbywają się narady zmianowe, na których omawia się trudności występujące w pracy. 12 bm. radził nad sytuacją cały dozór techniczny wydziału. Sformułowano program walki o eksport, rozstawiono siły. Natarcie idzie w kilku podstawowych kierunkach. A więc pełniejsze opa-

niej historii swego wydziału dowiedli ofiarności, ambicji i przywiązania.

W trudnych dniach eksportowego natarcia, w walce o każdą dodatkową tonę blachy, hartują się ludzie. Wyrastają przodujący pracownicy, pociągający za sobą innych. Nie łatwo wymienić wszystkich najlepszych pracowników Walcowni Gorącej Blach, aktywnych w walce o eksport. Na pochwałę zasługuje jednak przede wszystkim zmia-

cję eksportową, wyróżnia się troską o dobrą jakość blachy. Bardzo dobrze pracuje Brygada Pracy Socjalistycznej JÓZEFA SWIERCZKA. Wyróżnia się brygada JANA SZYBALSKEGO.

„Oczkiem w głowie” jest jednak wykańczalni. Tutaj prym w dobrej robocie wie dzie brygada RYSZARDA SALWIERAKA. Na wygładzanie natomiast przoduje brygada STEFANA BIENIECKIEGO. Nie można również pominąć technologa realizacji zamówień eksportowych LESZKA POKRZYWKĘ, który zawsze wiele serca i swych najlepszych umiejętności poświęca sprawie eksportu.

Zespólny, harmonijny wysiłek całej załogi, współpraca, mocne dążenie do wytkniętego celu jakim jest pełne wykonanie planu eksportu, na pewno przyniesie efekty. Walcownicy z P-61 nie będą w hucie ostatni... (jd)

Batalia eksportowa w P-61

Stawka: 26 tys. ton blachy na eksport

nowanie technologii walcownia. Nienagannie zwinanie kręgów na zwijarkach. Poprawa uzysków, które są fatalne. Likwidowanie wybraków. Moc roboty, moc zadań, przy realizacji których okaże się dopiero kto jest prawdziwym patriotą swego wydziału, kto związał się z nim na dobre i na złe godziny.

Od postawy i od mobilizacji całej załogi zależy, czy ambitne zadania, o których mowa będą wykonane. Czy walcownicy wykonają w październiku rzeczywiście — tak jak założyli — 26 tys. ton eksportowej blachy. Na czele wzmoczonego wysiłku stanąć powinni członkowie partii. Zbliża się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KF PZPR — ważne wydarzenie w życiu organizacji partyjnej huty i całego kombinatu. Wierzymy, że towarzysze z P-61 zainicjują — na cześć Konferencji — podjęcie zobowiązania przez całą załogę. Jakże cenne byłoby np. postanowienie odrobienia zaległości eksportowych? Wykonanie w 100 proc. rocznego planu eksportu? Walcowników stać na to, nie-raz bowiem w ponad 10-let-

ni C kierowana przez mistrza JÓZEFA ZWYDAKA. Zmiana ta daje największą produk-

Z zebrania Zarządu Ogniska TKKF w HiL

Ostatnio odbyło się w naszej hucie posiedzenie Zarządu Ogniska TKKF z udziałem: sekretarza KF PZPR tow. Leopolda Kowara, przewodniczącego ZF ZMS tow. Adama Peszki i wiceprezesa Zarządu KS Hutnik tow. Bogusława Szepki. Na zebraniu tym przewodniczący Ogniska tow. Andrzej Kłoczek omówił przebieg tegorocznej spartakiady załogi HiL. Następnie wręczył działaczom TKKF z huty złote odznaki „zasłużonego działacza TKKF”.

W drugiej części zebrania Zarząd Ogniska ustosunkował się do rezygnacji z funkcji prezesa zgłoszonej przez A. Kłocka. Prośba została przyjęta. Ustupującemu prezesowi wyrażono serdeczne gratulacje i podziękowania za wieloletni wkład pracy w działal-

ność Ogniska, szczególnie w organizację dorocznych spartakiad sportowych. Zarząd Ogniska TKKF w HiL powierzył funkcję przewodniczącego tow. inż. Stanisławowi Wątrobie. Jest on działaczem TKKF w HiL, pracownikiem DKT. (jd)

Międzynarodowe zawody żużlowe na torze Wandy

W sobotę 15 bm. na torze Wandy oglądać będziemy międzynarodowe zawody żużlowe z udziałem zawodników Czechosłowacji, Węgier a także reprezentantów trzech klubów krajowych: Śląska Świętochłowice, Włókniarza Częstochowa i Unii Tarnów.

Początek zawodów o godzinie 15.30.

Zasłużyli na pochwałę

Duże korzyści przysparza naszej hucie pomyślnie rozwijający się w Wydziale Odlewni ruch współzawodnictwa pracy. Chcąc godnie uczcić rocznicę 1000-lecia Państwa Polskiego załoga pierwszego w Hucie im. Lenina Oddziału Pracy Socjalistycznej z Odlewni Żeliwa podjęła szereg wartościowych zobowiązań produkcyjnych oraz czynów społecznych. Na szczególne wyróżnienie zasługują zobowiązania 9-ciu Brygad Pracy Socjalistycznej, których ambicją jest zdobycie Złotych Odznak Tysiąclecia Państwa Polskiego, nadawanych za wydajną i ofiarną pracę. Aby w nowej formie współzawodnictwa pracy osiągnąć jak najlepsze wyniki brygady te postanowiły przekroczyć zadania roczne o 322 ton wlewnic, 66 ton osprzętu, 30 ton odlewów maszynowych i 11 ton odlewów niezależnych o łącznej wartości 2.705.800 złotych. Niezależnie od tego poszczególne brygady z Odlewni Żeliwa zobowiązały się przepracować 1.375 roboczogodzin przy wykonywaniu remontów maszyn i urządzeń we

własnym zakresie o łącznej wartości 16.500 złotych.

Członkowie BPS z W-1 mają także duży udział w czynach społecznych. Zobowiązali się bowiem przepracować na terenie dzielnicy i przy porządkowaniu stanowisk pracy 1.348 roboczogodzin, stanowiących wartość około 11.000 złotych.

Pomyślnie przebiega realizacja tych zobowiązań. W ramach podjętych czynów społecznych przepracowano już ponad 1.000 roboczogodzin przy porządkowaniu Skarpy w Nowej Hucie i usuwaniu koksiu z dachu hali Odlewni. Na szczególne wyróżnienie zasługują brygady: mistrza utrzymania ruchu Odlewni Żeliwa Adama Króla, formierzy wlewnic Mieczysława Bibuly, formierzy Stanisława Pelca i mistrza Teofila Pomykacza.

Należy nadmienić, że członkowie wymienionych brygad biorą udział w współzawodnictwie pracy o tytuł najlepszego Oddziału Pracy Socjalistycznej w ZHŻiSt. Życzymy powodzenia! dz

Ze spotkań z delegatami na konferencję KF

W Stalowni Martenowskiej

(Dokończenie ze str. 1)
SPOTKANIE członków egzekutywy KF PZPR z delegatami na Konferencję Fabryczną PZPR, jakie odbyło się w Stalowni Martenowskiej objęło delegatów z 5 wydziałów HiL: obu Stalowni, Wydziału Wlewnic, Wydziału Kolejowego, ZMO. Po powitaniu członków egzekutywy i delegatów przez I sekretarza KZ w Stalowni Martenowskiej tow. Józefa Nowotnego głos zabrał I sekretarz KF PZPR w HiL tow. Tadeusz Wachowski. Swe wystąpienie poświęcił omówieniu problematyki pracy partyjnej w hucie oraz przygotowaniom do samej konferencji.

Najważniejszą sprawą, która wymaga podkreślenia jest rozwój naszej organizacji partyjnej i rozmieszczenie sił partii na kombinacie. Dorobek, który będzie się sumować na VIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KF, jest niemały. Wzrosła aktywność i prężność działania partyjnego, skonsolidowały się szeregi, szczególnie duży krok naprzód został zrobiony w dziedzinie kształtowania postaw ideowo-moralnych. Na konferencji należy jednak skupić uwagę na istniejących jeszcze brakach i słabościach. Należy śmiało mówić o popełnionych błędach. Wysuwając na bazie doświadczeń, nowe zadania, dokonując oceny — formułować program działania.

Dyskusja, która toczyć się będzie na Konferencji, powin-

na być dobrze przygotowana: stał postulat, aby delegaci nie holdowali zasadzie — mówić o wszystkim, lecz, aby skupili uwagę na wybranych, szczególnie ich interesujących zagadnieniach. W ten sposób krócej będą trwały poszczególne wystąpienia, a jednocześnie będą one bardziej konkretne i rzeczowe.

Na spotkaniu głos zabrało kilkunastu delegatów m. in. tow. tow. Grabczyński, Stefanik, Stokłosa, Kowal, Razowski, Najduchowski, Płaszewski, Jeziorski, Nowotny, Biernecki, Stanaszek oraz I sekretarz KF tow. Wacławski. Po-

W Walcowniach

Również w rejonie walcowni odbyło się spotkanie członków egzekutywy KF z delegatami na konferencję fabryczną reprezentującymi wydziały walcownicze. Na te zagadnienia będących tematem sprawozdania na konferencję, które omówił I sekretarz KF PZPR w HiL tow. Tadeusz Wachowski — wywijała się owocna i rzeczowa dyskusja w której wzięło udział jedenastu delegatów.

Jakie sprawy warto wypunktować w związku ze spotkaniem? W pierwszym rzędzie chyba to, że delegaci — w toku rozmowy nad problematyką konferencji — mocno podkreślali szczególną wagę zagadnień ideowo-wychowawczych i politycznych w pracy

ruszono szeroki wachlarz spraw ze szczególnym uwzględnieniem pracy partyjnej (problem dalszego usamodzielniania naszych organizacji), szkolenia, postawy ideowo-moralnej członków partii, aktywności w działalności polityczno-społecznej i pełnego wywiązywania się z obowiązków zawodowych, realizacji uchwał. Zwrócono uwagę na konieczność stałego oczyszczania się szeregów partyjnych z elementów przypadkowych i bezideowych. Na potrzebę stosowania — w ocenie ludzi — jednej miarki, bez względu na pełnioną funkcję i położone dotychczas zasługi. Akcentowano szczególnie problematykę pracy wychowawczej. (jd)

go z uroczystościami czy odświętnymi akcentami, lecz cechować go winien twórczy i jak najbardziej roboczy styl.

Delegaci poruszyli również szereg spraw dotyczących produkcji, zaplecza socjalnego, dalszego ulepszania stosunków międzyludzkich itp., w których to dziedzinach wzrost odpowiedzialności i wymagań partyjnych odgrywa zasadniczą rolę w niwelowaniu braków i podnoszeniu ogólnego poziomu zarządzania i gospodarowania w hucie. (w)

W czasie spotkania omówiono również przebieg przygotowań do konferencji z uwzględnieniem porządku obrad i jej charakteru, który nie może mieć nic wspólnie-

Spotkanie z młodzieżą Śląska

5 bm. młodzież Szkoły Podstawowej nr 87 gościła u siebie rówieśników ze wsi Czekanów z powiatu gliwickiego. Po serdecznym powitaniu miłych gości przez samorząd szkolny, zwiedzili oni nowoczesny budynek Tysiąclatki, który im bardzo przypadł do gustu. Następnie odbyło się spotkanie z kierownictwem szkoły. Uplynie ono w bardzo serdecznej i miłej atmosferze. Na spotkaniu obecny był kierownik Wydziału Oświaty DRN insp. Tadeusz Braś.

Zakończeniem milej uroczystości było wręczenie gościom pamiątkowego zdjęcia patrona szkoły Janka Krasickiego wraz z albumem „Ziemia Krakowska”, wzmania za co młodsi Ślązacy zrewanżowali się bardzo ładnie i pomysłowo wykonaną gazetką o swoim regionie.

Andrzej Kiszka
członek samorządu
Szkoły nr 87

Jeszcze jeden Klub Współpracowników

Wubiegłą środę odbyło się pierwsze spotkanie Klubu Współpracowników „Głosu NH” z pionu DI utrzymane w atmosferze bezpośredniej swobodnej dyskusji. Na spotkaniu sekretarz propagandy KZ PZPR DI tow. S. LESNIEWSKI życząc klubowi owocnej pracy, sprzecywał równocześnie sprawy, na które winni zwrócić szczególną uwagę współpracownicy pisma.

Klub DI jest jeszcze ilościowo skromny; akces swój zgłosił tow. IRENA JONAK (IE), ZDZISŁAW NATORSKI (I40), ADAM KUMELA (W98) oraz Z. LITWINSKI i J. OLCZYK (DI), ale już w najbliższej przyszłości można spodziewać się przystąpienia do współpracy pracowników pionu z innych rejonów inwestycyjnych. W dyskusji poruszono zagadnienia ideowe majowego Plenum KW PZPR i mówiono o konieczności nawiązania bliższych kontaktów między pionem inwestycji, a „Głosem NH” w celu szerszego informowania opinii publicznej o problemach inwestycyjnych. Wiele czasu poświęcono także umiejętności krytycznego, ale jednocześnie twórczego spojrzenia na cały szereg zjawisk występujących w codziennej pracy zawodowej i działalności społecznej. W zebraniu uczestniczył kierownik redakcji GNIH tow. R. WOLSKI. (jd)

Na przykładzie ZK

Wypadki przy pracy, to nie żadne fatum...

SŁYSZY SIĘ CZĘSTO w naszej hucie zdanie, że wypadki przy pracy — były, są i będą. Tam gdzie odbywa się produkcja, gdzie działają setki maszyn i mechanizmów, gdzie panuje ruch i pośpiech — wypadków uniknąć nie można. Co gorsze opinie taką wyrażają niejednokrotnie ludzie, którzy sami, z racji zajmowanego stanowiska w produkcji, ponoszą odpowiedzialność za warunki pracy załogi, za przestrzeganie przepisów bhp i za porządek. Mistrzowie i w ogóle przedstawiciele dozoru technicznego.

Rozumiem doskonale skąd biorą się takie opinie. — Rozumiem — choć absolutnie nie pochwalam — postawy tych ludzi. Wypadki były, są i będą. Tam gdzie drwa się rąbie, tam i trzaski leca. Reprezentując takie poglądy łatwo się wytłumaczyć, gdy coś się stanie. Łatwo umyć ręce i uchylić się od odpowiedzialności, o sobistej odpowiedzialności.

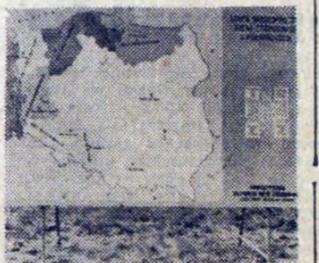
Fatum, nieuchronność wypadków? Czy to co się dzieje w naszych wydziałach (w dziedzinie bhp) rzeczywiście toczy się swoim nurtem i wpływa na to dozoru jest znikomym bądź nawet żaden? Nie, z takim stawianiem sprawy gdzieś się nie można.

Najlepszym dowodem tego, że nie ma żadnej nieuchronności wypadków, że zawsze z wypadkiem łączy się pogwałcenie przepisów, bałagan, nonszalancja, rutyniarstwo — jest nasza codzienna hutnicza praktyka. Często te sprawy przeżywają się przez łamy „Głosu”, omawiamy to wypadków, wskazujemy winnych zaniedbań. Są też przykłady pozytywne. Nie brak w naszej hucie ludzi, którzy swoją rzetelną postawą w pracy, nie przyszykaniem oczu na łamanie przepisów bhp, surowym stosunkiem do zagadnień bhp, faktycznie torują drogę — bezpiecznym metodą produkcji. Takich przedstawicieli dozoru warto popularyzować, warto stawiać ich jako przykład.

NA TERENIE ZAKŁADU KOKSOCHIMICZNEGO HIŁ wiele zmieniło się ostatnio na korzyść w dziedzinie bhp. Pisaliśmy już zresz-

Z pracy TRZZ

Ostatnio prezes koła TRZZ przy HIŁ tow. H. Madowicz przebywał na urlopie w Świnoujściu, gdzie z powodzeniem połączył przyjemne z pożytecznym... Przeprowadził szereg rozmów w zakładach pracy, z uczniami Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa Morskiego i z rolnikami. Przy okazji udało się wstępnie porozmawiać na temat współpracy kulturalnej, podobnej do tej, jaką nawiązaliśmy już z Prudnikiem i Turawą. Nasze koło TRZZ jest na najlepszej drodze do utrzymywania łączności z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi, co byłoby jeszcze jedną formą współpracy miasta ze wsią. Miejmy nadzieję, że dzięki przeprowadzonym rozmowom, zacieśnią się kontakty między kołami Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich — naszej huty i Świnoujścia.



Na zdjęciu — efektowna tablica mapy Polski z zaznaczonymi Ziemiemi Zachodnimi. Ustawiono ją przy placu Centralnym w Nowej Hucie, staniem naszego koła TRZZ.

Fot. J. PODLECKI

o tym. Dziś chcielibyśmy podzielić się z Czytelnikami doświadczeniami, które mają na swoim koncie aktywiści bhp-owscy z ZK, przedstawiciele dozoru technicznego — STEFAN RZEPECKI oraz mistrz BOLESŁAW JARECKI, od wielu już lat nie mieli żadnego poważniejszego wypadku w pracy. A przecież trzeba wiedzieć, że praca w takim zakładzie jak ZK — jest skomplikowana, trudna, można nawet powiedzieć — z natury niebezpieczna. Zarówno na bateriach koksoowniczych jak i w robotach elektrycznych, niebezpieczeństwo czai się dosłownie na każdym kroku. A jednak praktyka dowiodła, że nie ma wypadków, że można pracować bezpiecznie.

Inż. ZYGMUNT WDÓWKA — kierownik elektrycznego utrzymania ruchu ZK, mistrz technolog z baterii koksoowniczych — STEFAN RZEPECKI oraz mistrz BOLESŁAW JARECKI, od wielu już lat nie mieli żadnego poważniejszego wypadku w pracy. A przecież trzeba wiedzieć, że praca w takim zakładzie jak ZK — jest skomplikowana, trudna, można nawet powiedzieć — z natury niebezpieczna. Zarówno na bateriach koksoowniczych jak i w robotach elektrycznych, niebezpieczeństwo czai się dosłownie na każdym kroku. A jednak praktyka dowiodła, że nie ma wypadków, że można pracować bezpiecznie.

Jak to się dzieje? Prosimy o parę uwag na ten temat inż. Z. Wdówkę oraz mistrza St. Rzepeckiego.

— Dozór techniczny, począwszy od mistrza, jest odpowiedzialny za warunki pracy podległych ludzi. Musi więc na bieżąco kontrolować przebieg i organizację pracy, musi ingerować w każdy przejaw nieprawidłowości. Tutaj nie ma i nie może być „dobrych wykłódek” — przyszykujących oczu na nieporządek czy wadliwie metody pracy. Za tak pojętą „przyjaźń” — jeżeli zdarzył się wypadek — nie można oczekiwać niczego innego jak tylko pogardy. Powiedzą ludzie: nie wypełnił obowiązku, co z niego za kierownik czy mistrz! Surowość, może nawet pryncypialność w sprawach bhp, jest po prostu koniecznością. Chodzi bowiem o najwyższą wartość, o życie i zdrowie człowieka.

Z takiej postawy wynika już dalek szereg konsekwencji. Nie ma produkcji za wszelką cenę, najpierw człowiek i zabezpieczenie go przed wypadkiem, a dopiero potem plan. Zresztą — jeżeli się tylko bardzo chce — te dwa zagadnienia mogą stać na jednej płaszczyźnie. Tak też robimy. Praca musi być zawsze dobrze przygotowana. Pięciominutowa odprawa przed przystąpieniem do roboty, omówienie czekających nas zadań i metod ich prawidłowej realizacji, to na pewno nie strata czasu.

Dalej każdy nowo przyjęty pracownik musi przejść najpierw przez wszystkie stanowiska, musi dobrze poznać się z robotą. I to też jest czynnik gwarantujący bezpieczną pracę. Dużo uwagi poświęcamy też szkoleniu, instruktażowi — nie w sensie suchej teorii, ale przede wszystkim praktyki. Każdy wypadek jakiegoś rodzaju na terenie zakładu jest dokładnie przez nas komentowany, omawiany z załogą, wysnuwamy z niego wszelkie wnioski dla siebie.

A wobec tych, którzy lekceważą przepisy, którzy narażają na szwank swoje i współtowarzyszy pracy życie, nie ma litości. Z takimi ludźmi lekko się rozstajemy. (jđ)

W uchwale z dnia 6 bm w sprawie przeglądu społecznego stanu gospodarki w hucie w jesieni prezydium Rady Robotniczej HIŁ postanowiło, iż w terminie do 12 bm. oddziałowe Rady Robotnicze w Kombinacie powołają zespoły kontrolne, mające dokonać przeglądu jesienno-gospodarczego. Zostanie on przeprowadzony w terminie do końca października. W etapie jesienno-gospodarczym odbędzie się generalna kontrola realizacji wniosków z poprzednich — przeglądów, a także zbadane i przeanalizowane będą najważniejsze dziedziny gospodarki w hucie. Całość pracy koordynować ma

Rada Robotnicza HIŁ, przy współudziale pozostałych czynników, wchodzących w skład samorządu robotniczego huty. Wynika stąd, iż w wydziałach praca przy przeglądzie ogniskować się będzie w oddziałowych RR, ale weźmie w nim udział szeroki krąg wydziałowy, także — organizacji technicznych podległych RKP NOT oraz członkowie kół KTIR.

W wyniku prac przeglądowych muszą zostać sformułowane konkretne wnioski, zmierzające do poprawy gospodarki w hucie we wszystkich tych punktach, gdzie zespoły kontrolujące znajdują nieprawidłowości lub braki. Charakterystyczne dla jesienno-gospodarczego w tym roku będzie to, że wszystkie wnioski dające się zrealizować w granicach wydziałów, będą miały krótkie terminy wprowadzenia ich w czyn, dla zwielokrotnienia efektywności przeglądu; wiadomo bowiem, iż sprawne i szybkie przeciwdziałanie napotkanym brakom jedynie może dopomóc hucie, tak by na końcu roku także wyniki przeglądów mogły zawazyć na rezultatach całorocznej działalności wydziałów hutniczych.

Podsumowanie oraz ocena wyników przeglądu, a także opracowanie wniosków przez poszczególne oddziałowe Rady Robotnicze, ma nastąpić w nieprzekraczalnym terminie między 28 bm, a 2 listopada. Równocześnie zostaną zatwierdzone harmonogramy realizacji wniosków, dla operatywnego przystąpienia do ich wypełnienia.

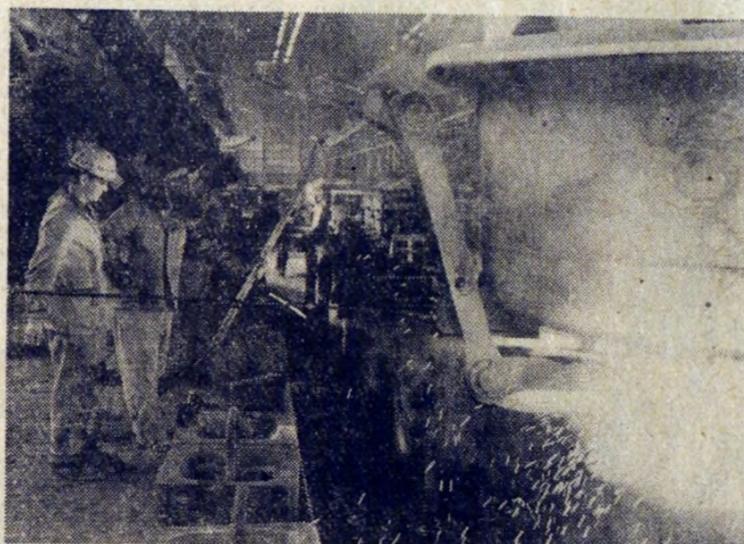
Jakie dziedziny obejmuje przegląd społeczny w jesieni? W myśl uchwały w pierwszym rzędzie w jego zakres wejdzie kontrola wykonania wniosków z przeglądu jesienno-gospodarczego, dla operatywnego przystąpienia do ich wypełnienia.

Wśród zgłoszonych wniosków był też postulat ściślejszych kontaktów Rady Zakładowej Kombinatu z załogą, przeciwstawienia się ukrytym podwyżkom cen na artykuły pierwszej potrzeby, pod szyldem wprowadzenia wyrobów o wyższej jakości.

Nasuwa się też z rozmów jedna bardzo istotna uwaga. Trójki, które przeprowadzają rozmowy muszą rekrutować się z najbardziej doświadczonego i wypróbowanego aktywu. Ich rolą jest bowiem nie tylko wysłuchiwanie ludzi i bierne notowanie ich uwag (często żalów). Powinni oni od razu wiele spraw wyjaśniać, tłumaczyć ludziom np sens ostatnich pociągnięć w dziedzinie gospodarki i plac. Wtedy dopiero rozmowy będą naprawdę pożyteczne.

Obecnie — już po rozmowach — nacelną sprawą jest usystematyzowanie wszystkich słusznych oraz realnych wniosków załogi. Zarejestrowanie ich w księżkach oraz roztoczenie skutecznej kontroli wykonania.

J. Danek



Efektownie wygląda spust stali w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej.

Fot. J. PODLECKI

Przeglądy jesienne — sprawdzianem społecznej gospodarności

W uchwale z dnia 6 bm w sprawie przeglądu społecznego stanu gospodarki w hucie w jesieni prezydium Rady Robotniczej HIŁ postanowiło, iż w terminie do 12 bm. oddziałowe Rady Robotnicze w Kombinacie powołają zespoły kontrolne, mające dokonać przeglądu jesienno-gospodarczego. Zostanie on przeprowadzony w terminie do końca października. W etapie jesienno-gospodarczym odbędzie się generalna kontrola realizacji wniosków z poprzednich — przeglądów, a także zbadane i przeanalizowane będą najważniejsze dziedziny gospodarki w hucie. Całość pracy koordynować ma

Rada Robotnicza HIŁ, przy współudziale pozostałych czynników, wchodzących w skład samorządu robotniczego huty. Wynika stąd, iż w wydziałach praca przy przeglądzie ogniskować się będzie w oddziałowych RR, ale weźmie w nim udział szeroki krąg wydziałowy, także — organizacji technicznych podległych RKP NOT oraz członkowie kół KTIR.

W wyniku prac przeglądowych muszą zostać sformułowane konkretne wnioski, zmierzające do poprawy gospodarki w hucie we wszystkich tych punktach, gdzie zespoły kontrolujące znajdują nieprawidłowości lub braki. Charakterystyczne dla jesienno-gospodarczego w tym roku będzie to, że wszystkie wnioski dające się zrealizować w granicach wydziałów, będą miały krótkie terminy wprowadzenia ich w czyn, dla zwielokrotnienia efektywności przeglądu; wiadomo bowiem, iż sprawne i szybkie przeciwdziałanie napotkanym brakom jedynie może dopomóc hucie, tak by na końcu roku także wyniki przeglądów mogły zawazyć na rezultatach całorocznej działalności wydziałów hutniczych.

Podsumowanie oraz ocena wyników przeglądu, a także opracowanie wniosków przez poszczególne oddziałowe Rady Robotnicze, ma nastąpić w nieprzekraczalnym terminie między 28 bm, a 2 listopada. Równocześnie zostaną zatwierdzone harmonogramy realizacji wniosków, dla operatywnego przystąpienia do ich wypełnienia.

Jakie dziedziny obejmuje przegląd społeczny w jesieni? W myśl uchwały w pierwszym rzędzie w jego zakres wejdzie kontrola wykonania wniosków z przeglądu jesienno-gospodarczego, dla operatywnego przystąpienia do ich wypełnienia.

przeglądu należeć ma kontrola wykorzystania funduszy na 25-procentowe nagrody za przyspieszenie realizacji projektów racjonalizatorskich, a także 150-procentowych za rozpowszechnianie pomysłów racjonalizatorskich w innych wydziałach huty, i poza nią.

Wiele uwagi zespoły kontrolujące poświęcają stanowi bhp w hucie z dokonaniem analizy przyczyn ciężkich wypadków przy pracy oraz śmiertelnych, które zdarzały się w br. Wynikiem staną się wnioski zmierzające do wyeliminowania w przyszłości przyczyn takich wypadków.

Ale nie koniec na tym. Poszczególne wydziały będą również skontrolowane w tych dziedzinach gospodarki, w których daje ona gorsze wyniki, a więc według aktualnych potrzeb. Chodzić tu będzie o jakość i nowoczesność produkcji, gospodarke środkami trwałymi, gospodarke remontową, usprawnienie organizacji pracy, gospodarke materiałową, inwestycje, zwłaszcza pod kątem usuwania ujawnionych usterek i niedoróbek w nowych obiektach czy urządzeniach.

Tegoroczny przegląd jesienno-gospodarczy może mieć poważne znaczenie dla poprawy wyników ekonomicznych huty na koniec bieżącego roku. Stąd też przystąpić do niego musi szeroki krąg aktywu wydziałów, pomagając i ułatwiając zespołom kontrolującym w jak najlepszym dokonaniu przeglądu. Czas bowiem skończyć z powracaniem do spraw, które powinny być już załatwione, jak np. w zakresie gospodarki materiałowej. Bo to właśnie poważnie ciąży na ekonomicznych rezultatach obliczanych po końcu każdego miesiąca, ciągle nie dających jeszcze zadawalającego obrazu. Przegląd społeczny, wyzwolenie społecznej inicjatywy, wykazanie społecznej gospodarności może stać się realną pomocą w poprawie wyników ekonomicznych za cały rok.

Jesteś przyjacielem zwierząt — zapisz się do nowohuckiego Koła Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Rozmowy z aktywnym związkowym pomocą w dalszym wytyczeniu programu działania

ZAKOŃCZYLI SIĘ JUŻ w hucie rozmowy prowadzone z aktywnym związkowym, pora więc na próbę zbilansowania tej akcji. Jak wynika z obrad Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu, tegoroczne rozmowy z aktywnym były lepiej i sprawniej przeprowadzone niż poprzednie, przyniosły też większe korzyści. Przede wszystkim dlatego, że w wyniku ich sformulowanych zostało wiele konkretnych wniosków, a wnioski i postulaty załogi, to zarazem kierunek działania w jakim zmierzać powinna działalność związkowa.

Rozmowy objęły cały prawie aktywny związkowy, a więc męzów zaufania, grupowych społecznych inspektorów pracy, członków Rad Oddziałowych. W następnym etapie prowadzone były też rozmowy z członkami Rad Wyższego szczebla. Należy podkreślić jeden tylko mankament wynikający zresztą z okresu urlopowego: trudno było dotrzeć do wszystkich, z którymi należało rozmawiać, trudno było terminowo zakończyć akcję. A więc i wniosek na pewno warty przemyślenia, czy nie byłoby lepiej przesunąć rozmowy na okres — powiedzmy — jesienny?

Rozmowy były na ogół bardzo szczerze, bezpośrednie, obejmowały tak szeroki wachlarz zagadnień, że poważnie przekroczyły nakreślone pierwotnie ramy. Mówiono po prostu o wszystkich sprawach interesujących ludzi i co najważniejsze — bojących. Trudno oczywiście jest relacjonować o czym mówiono, postaramy się więc wysunąć na czoło sprawy najczęściej poruszane i najmocniej akcentowane.

Od razu jednak uwaga; nie wszystkie te sprawy są możliwe do załatwienia, przynajmniej już teraz. Wiele wniosków aktywu należy uznać za słuszne, niemniej z realizacją ich trzeba będzie poczekać. Przez prawie każdą wypowiedź przewijały się pro-

blemy ustawodawstwa pracy. A więc poruszana już niejednokrotnie sprawa urlopowej i zasiłków chorobowych. Tarifykatorów odziedzy ochronnej. Komunikacji miejskiej i wewnątrzhutniczej. Wyposażenia huty w ośrodki wypoczynkowe i kolonijne. Brak urządzeń sportowych. Te sprawy były szczególnie mocno akcentowane. Głos załogi jest taki: nasz zakład pozostaje w dziedzinie obiektów wypoczynkowych i kolonijnych daleko w tyle nawet za małymi spółdzielniami. Huta nie miała i nie ma odpowiedniego dla swej rangi wyposażenia socjalnego załogi. Należy więc zobowiązać administrację do szybkiego likwidowania założeń, a w każdym razie do stworzenia (przynajmniej tymczasowo) perspektywicznego planu budownictwa w tym zakresie.

Dziwnie w zestawieniu z faktami, które znane są każdemu w hucie, zabrzmiał głos rozlegający się w Dyrekcji Inwestycji. Należy rozliczyć Radę Zakładową Kombinatu za braki i niedociągnięcia w dziedzinie obiektów socjalno-bytowych. Hm, wręcz przeciwnie, jeżeli już mówić o „grzechach” to na pewno znacznie więcej ma ich na swoim koncie właśnie DI, która niewiele, albo nawet i nic nie zrobiła, aby wybudować jakiś obiekt z prawdziwego zdarzenia dla hutników.

Wiele uwag aktywu dotyczyło takich spraw jak: nadmierne stosowanie kar (bez spróbowania innych środków wychowawczych, nie mówiąc już o nagrodach), niekonsultowanie się kierownictw w istotnych sprawach dla załogi z mężami zaufania, skąpe limity na zapomogi i za małą dopłatą do biletów teatralnych, błędy w polityce plac (z reguły nowym pracownikom daje się uposażenie w yższe niż mają pracownicy z długoletnim stażem), wprowadzenie ruchu 4-brygadowego dla wydziałowej kontroli technicznej w jednostkach, które już korzystają z tego udogodnienia.

Wśród zgłoszonych wniosków był też postulat ściślejszych kontaktów Rady Zakładowej Kombinatu z załogą, przeciwstawienia się ukrytym podwyżkom cen na artykuły pierwszej potrzeby, pod szyldem wprowadzenia wyrobów o wyższej jakości.

Nasuwa się też z rozmów jedna bardzo istotna uwaga. Trójki, które przeprowadzają rozmowy muszą rekrutować się z najbardziej doświadczonego i wypróbowanego aktywu. Ich rolą jest bowiem nie tylko wysłuchiwanie ludzi i bierne notowanie ich uwag (często żalów). Powinni oni od razu wiele spraw wyjaśniać, tłumaczyć ludziom np sens ostatnich pociągnięć w dziedzinie gospodarki i plac. Wtedy dopiero rozmowy będą naprawdę pożyteczne.

Obecnie — już po rozmowach — nacelną sprawą jest usystematyzowanie wszystkich słusznych oraz realnych wniosków załogi. Zarejestrowanie ich w księżkach oraz roztoczenie skutecznej kontroli wykonania.

Wieczorowa Szkoła Aktywu ZMS rozpoczęła pracę

6 października w sali Ogniska Młodych ZMS odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolenia WSA fabrycznej organizacji ZMS. Uroczystość odbyła się w obecności sekretarza KF tow. L. Kowara, tow. Czarneckiego z ZW ZMS, przew. ZF ZMS tow. A. Peszki i in. W pierwszej części zebrania zast. przew. do spraw propagandy Zarz. Fabr. tow. J. Dudzik zapoznał obecnych z programem szkolenia w nowym roku nauczania — zaznajomił nowoprzyjętych słuchaczy z zadaniami jakie ma spełniać Wieczorowa Szkoła Aktywu. Podkreślił dwukierunkowość szkolenia, na co składa się: 1. szkolenie masowe w kolach wydziałów i 2. kursy specjalistyczne. Szkolenie masowe ma w swoim programie m. in. wykłady z ekonomiki przedsiębiorstw przemysłowych, które mają na celu zbliżenie słuchaczy do wszelkich spraw produkcyjnych, a to z kolei umożliwi młodzieży czynny udział w różnego typu zebraniach, pozwoli na zabieranie głosu w dyskusjach. — Kursy specjalistyczne obejmą zagadnienia organizacji

życia kulturalnego, oraz zagadnienia światopoglądu.

W nowym roku szkoleniowym do programu zajęć wszedł cykl wykładów prowadzony przez Ognisko Młodych, do którego włączają się poszczególne wydziały kombinatu. Obejmie m. in. takie tematy jak: „Dookoła świata” (dotyczący zagadnień związanych z różnymi dziedzinami poszczególnych krajów i kontynentów) i „Wszyscy jesteśmy sędziami” — w nich uczestniczyć będą sędziowie sądów wojewódzkich.

Z kolei wystąpił sekretarz KF tow. L. Kowar. Podkreślił konieczność powiązania wykładów z bieżącą rzeczywistością i środowiskiem. Wezwał uczestników do poważnego traktowania wykładów — życzył najlepszych efektów w nowym roku szkoleniowym. Uczestniczący w zebraniu prof. Bujak wygłosił wykład na temat współczesnego malarstwa. Prelekcja była pierwszą częścią całego cyklu poświęconego temu zagadnieniu. Wykład wzbudził duże zainteresowanie, czego dowodem była ożywiona dyskusja.

SPORT

Walne zebranie MKS Krakus

W sobotę 15 października o godz. 14.30 w auli Technikum Hutniczo-Mechanicznego odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Międzyszkolnego Klubu Sportowego Krakus. Uczestnicy zebrań ocenią wyniki 4-letniej pracy zarządu klubu oraz na kręśli zadania na następną kadencję.

Krakus odgrywa specyficzną rolę w życiu sportowym naszej dzielnicy. Jak wiadomo, grupuje wyłącznie młodzież szkolną. Jego zespoły uczestniczą w rozgrywkach młodszych klas sportowych — juniorów, młodzików, trampkarzy. W 6 sekcjach — piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, lekkiej atletyki i gimnastycznej — ćwiczy systematycznie około 330 młodych ludzi. We wszystkich sekcjach — z wyjątkiem piłki nożnej — są zespoły chłopców i dziewcząt. Ostatnio u-

tworzono żeńską grupę w sekcji lekkoatletycznej.

MKS Krakus — podobnie jak i całe jego macierzyste zrzeszenie — Szkolny Związek Sportowy — nie należy do bogatych organizacji sportowych. Zajęcia prowadzi 3 instruktorów etatowych i 3 wynagradzanych ryczałtowo. Klub ma do dyspozycji stadion sportowy z boiskiem piłkarskim, boiskami do gier sportowych i urządzeniami lekkoatletycznymi. W okresie jesienno-zimowym korzysta ze szkolnych sal sportowych.

Co roku z grona sportowców Krakusa odchodzi około 30 czynnych zawodników, którzy kończą naukę w szkołach. Przechodzą oni do innych klubów. Najczęściej z dorobku Krakusa korzysta krakowski AZS — młodzi ludzie podejmują bowiem studia i kontynuują karierę sportową w klubie akademickim. Ponadto sporo zawodników przechodzi do Hutnika, Wandy. Mniej do innych klubów.

W tenisie stołowym znów 1:1

W dwu kolejnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi, zespół Hutnika uzyskał remisowy rezultat: jedno spotkanie przegrał a jedno wygrał. W meczu z Włóknierzem Łódź hutnicy przegrali 5:6. Dwa punkty uzyskał Chajdecki, po jednym Kawa i Petek oraz para Ratzko-Chajdecki w grze mieszanej. Niespodzianką było zwycięstwo Chajdeckiego nad Andrzejem Domiczem. Warto przypomnieć, że tydzień wcześniej łodzianin wygrał ogólnopolski turniej klasyfikacyjny.

W drugim meczu Hutnik pokonał Łódzki Start 9:2. Trzy punkty zdobył Knapik, po dwa Chajdecki i Petek i po jednym Ratzko oraz gra mieszana (Ratzko-Chajdecki). Dla Startu honorowe punkty uzyskał Czerwiński, wygrywając z Chajdeckim i Petkiem. Przypominamy, że w ogólnopolskim turnieju Czerwiński uplasował się na drugim miejscu. Natomiast drugi czołowy zawodnik Startu — Garczyński, który na przedzie krajowej czołówki uplasował się na czwartej pozycji — w Nowej Hucie przegrał wszystkie swe partie.

Po 6 kolejkach rozgrywek ligowych Hutnik ma na swym koncie 3 punkty i stan partii 39:27.

W najbliższy piątek 21 bm. o godzinie 17.00 zespół Hutnika grać będzie z beniaminkiem I ligi OKS Olsztyn. W dwa dni później hutnicy podejmować będą Start z Włocławka. W obu tych spotkaniach Hutnik powinien — naszym zdaniem — uzyskać zwycięski rezultat i przerwać dotychczasową, remisową passę.

Rezerwa drużyny Hutnika, występująca w lidze okręgowy, wygrała ostatnio z zespołem Zootechniki 6:2. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Kozub w partii kobiet, Kozub —

Kaczanowski w grze mieszanej oraz Kaczanowski 2, St. Kij i A. Lenda w grach pojedynczych mężczyzn. Dla przeciwników dwa punkty zdobył weteran polskiego tenisa stołowego Dobosz.

W drugim meczu Hutnik Ib przegrał z Prądniczką 2:6. Honorowe punkty zdobyli: Kaczanowski i Krzykański.

W lidze juniorów

W lidze juniorów piłkarze Krakusa grali w ostatnim okresie ze zmiennym szczęściem. Przegrali z Wisłą 0:1, z Cracovią 0:2, a wygrali z Unią Tarnów 3:2. Po 6 kolejkach mają na swym koncie 8 punktów, utrzymując się w czołówce tabeli.

W rozgrywkach juniorów w piłce ręcznej, Krakus wygrał wszystkie dotychczasowe 5 spotkań. Do końca pierwszej rundy pozostał im mecz ze Zwirzyńcem z Krakowa. Drużyna kierowana przez trenera Wolaka zajmuje aktualnie pierwsze miejsce w tabeli.

Okręgowy turniej klasyfikacyjny

Jak już zapowiadaliśmy, dziś i jutro w sali TKKF przy ulicy Sokolskiej w Krakowie odbędzie się II okręgowy turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Wezmą w nim udział reprezentanci Hutnika — faworyci większości konkurencji oraz zawodnicy Wandy. Program przewiduje w sobotę o 16.00 rozgrywki juniorów, o 17.00 — turniej seniorów, w niedzielę o 9.00 — dokończenie turnieju seniorów a o 11.00 — turniej kobiet.

Wysokim podlega jeszcze 12-miesięcznej gwarancji, a więc wszystkie usterki ujawnione w tym czasie zobowiązane jest usunąć Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego. Przedsiębiorstwo to otrzymało już w tej sprawie pismo z ADM oraz z DZBM i zobowiązało się usunąć usterkę (odpadnięcie tynku) w jak najkrótszym terminie.

Przy okazji warto pochwalić DZBM za szybkie i rzeczowe ustosunkowanie się do krytyki prasowej. Niestety nie możemy tego powiedzieć o innych przedsiębiorstwach i instytucjach. Np. do tej pory nie otrzymaliśmy odpowiedzi od dyrekcji MHD Artykulami Przemysłowymi w sprawie braków przyborów szkolnych w nowohuckich sklepach. Również MPK nie ustosunkowało się dotychczas do naszych krytycznych notatek. Jedną z nich dotyczyła m. in. ważności biletów tramwajowych w autobusie pospiesznym — w razie awarii linii tramwajowej. A milczenie nie zawsze jest złotem... (dr)



Fragment meczu Hutnik — Odra Opole Fot. J. PODLECKI

Remis w Warszawie marzeniem piłkarzy Hutnika

Hutnik doznał w ub. niedzielę, pierwszej w tym sezonie porażki na własnym boisku z Odrą Opole, mając prawie przez cały mecz widoczną przewagę. Wystarczył jeden moment nieuwagi obrońców Hutnika i piłka po strzale napastnika opolan Małkiewicza, wyśladowała w bramce Pajora. Cóż z tego, że Hutnik od tego momentu uzyskał przewagę, skoro przez cały mecz nie potrafił wypracować ani jednej dogodnej pozycji strzałowej. Pomocnicy Hutnika, z uporem mania każda piłkę adresowali do napadu góra, co było wodą na młyn, dla rosyjskich i agresywnie grających obrońców Odry. Napastnicy skoro już byli w posiadaniu piłki, to usiłowali sforsować defensywę przeciwnika nie prostymi, lecz podaniami w szereg, stosując je zawsze e jedno za drugim. Poza tym zamiast szukać sposobu ogrania defensywy Odry skrzydłami, pchali się nieustannie środkiem boiska, gdzie było największe zagęszczenie zawodników Odry. Tak więc pod względem taktycznym, piłkarze Hutnika rozegrali mecz z Odrą beznadziejnie słabo i to jest główna przyczyna ich porażki. Trójka napastników Odry będących stale na desancie tyłów Hutnika, potrafiła stworzyć o wiele więcej groźnych momentów pod bramką Pajora, niż będący prawie stale w posiadaniu piłki i atakujący non stop atak Hutnika. Świadczy o tym najmówniej o sile i wartości tej formacji Hutnika.

Obecnie piłkarze Hutnika oczekują trzy kolejne mecze wyjazdowe. Kolejno do Gwardii Warszawa, Lotnika Wrocław i Lechii Gdańsk. Jutro Hutnik zmierzy się w Warszawie na stadionie Dziesięciolecia o godz. 14.30 z Gwardią, która podobnie jak Odra jest jednym z głównych faworytów tegorocznych rozgrywek. W tej chwili Gwardia znajduje się na trzecim miejscu w tabeli, mając o trzy punkty mniej od Odry, ale ma przy tym dwa spotkania mniej rozegrane. Jest ona drużyną najmniej rutynowaną od Odry. Posiada w swoich szeregach trzech aktualnych reprezentantów Polski, występujących w reprezentacji młodzieżowej. Zawodnicy Gwardii, nie grają tak ostro jak Odra. Daje to pewne szanse, prezentującej się bardzo słabo pod względem fizycznym drużynie Hutnika. Przywzięcie jednak chociaż jednego punktu z Warszawy, byłoby już dużym sukcesem piłkarzy Hutnika.

Sukces

nowohuckich drużyn

W rajdzie górskim budowlanych, szlakiem wyprawy GOPR-u, na podstawie której zrealizowano wspaniały film pt. „Błękitny krzyż”, czołowe miejsca zajęły drużyny z Nowej Huty. I miejsce i Puchar Przechodni Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Budownictwa zdobyła Cementownia — Nowa Huta, na II uplasowało się Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, III i IV uzyskał „Mostostal”.

W bież. roku rajd cieszył się dużym zainteresowaniem. M. in. uczestniczyli w nim Stanisław Marusz i Jan Gąsienica-Tomków. W zakończeniu imprezy wziął udział przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa K. Kwaśny, sekretarz Zarządu J. Fudała i z-ca dyr. KZB mgr W. Wyzner, bg

2,7 mln złotych i 5 samochodów osobowych to nagrody w konkursie 300.

Pod nieobecność pierwszej drużyny, sympatycy piłki nożnej będą mieli możliwość oglądania spotkań mistrzowskich drużyn rezerwowych i juniorów. W niedzielę o godz. 11-tej Hutnik II grać będzie o mistrzostwo klasy „B” z Tramwajem Kraków. W pół godziny później juniorzy Hutnika rozpoczną derby pojedynkę z MKS „Krakus” o mistrzostwo ligi wydzielonej juniorów, a o godz. 15-tej Hutnik Ib spotka się z Górnikiem Brzeszczę o mistrzostwo ligi okręgowej. Ubiegła niedziela była bardzo „czarna” dla piłkarzy Hutnika. Jedynie zwycięstwo odnieśli tylko juniorzy, wygrywając z MKS Chrzanów 3:0. Bramki zdobyli: Mikunda 6, Najduchowski 2 i Sagan 1. Pozostałe drużyny Hutnika, walczące na boiskach przeciwników, solidarnie swoje pojedynki przegrały.

J. C.

W październiku — turniej o stalowy puchar Nowej Huty

Entuzjastów siatkówki ucieszy zapewne informacja, że w październiku (28—30) odbędzie się trzydniowy turniej piłki siatkowej o stalowy puchar Nowej Huty. W turnieju, który odbędzie się w hali Wandy udział wezmą: SC Dynamo Berlin — drużyna pierwszej ligi z NRD, Gwardia Wrocław, GKS Katowice — no i oczywiście zespół siatkarzy Hutnika. Wszystkie wymienione drużyny wyraziły zgodę na udział w turnieju. Ta październikowa impreza sportowa zapoczątkuje corocznie organizowane turnieje o stalowy puchar, które rozgrywane będą tradycyjnie w dniach obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej. Fundatorem pucharu jest Huta im. Lenina.

Bilety na mecz Hutnik — Carbo Gliwice

W przyszłą sobotę 22 października oglądać będziemy w hali widowiskowo-sportowej mecz bokserów o mistrzostwo I ligi Hutnik — Carbo Gliwice. Mecz ten wywołuje już dość spore zainteresowanie. Rywal Hutnika reprezentują bowiem niezłą klasę, po dotychczasowych spotkaniach I ligi zajmują wysoką czwartą pozycję w tabeli.

Konkurs-Ankieta z nagrodami

Co sądzisz o pracy zakładowego radiowęzła HiL?

- 1 Czy słuchasz audycji zakładowego radiowęzła HiL (i kiedy)?
- 2 Jaką rolę — Twoim zdaniem — odgrywa on w życiu zakładu pracy (wydziału)?
- 3 Co myślisz o programie nadawanym przez radiowęzeł HiL i jak go oceniasz?
- 4 Gdybyś Ty decydował o pracy radiowęzła, to co byś zmienił w nadawanym programie, co doń wprowadził lub też ulepszył?
- 5 Twoja dodatkowa opinia względnie uwagi na ten temat, propozycje, których nie zawiera ankieta?

OD REDAKCJI

CZYTELNIKU!

Ogłaszając ten Konkurs-Ankieta bardzo liczymy na Ciebie. Liczymy zwłaszcza na pracowników Huty im. Lenina, którzy — jak sądzimy — częściej lub też rzadko słuchają audycji nadawanych przez zakładową rozgłośnię.

Radiowęzeł huty, tak nam się przynajmniej wydaje, ma wszelkie dane, by spełniać swą pożyteczną dla załogi funkcję.

Czy ją spełnia? O tym Ty Czytelniku, pracowniku HiL i słuchaczu, najlepiej możesz powiedzieć. Ważne jest, żeby odpowiedź Twoja była jak najbardziej szczerą. Wszystkimi nami kieruje troska o to, żeby usprawnić pracę radiowęzła. Może właśnie Ty się do tego przyczynisz?

ODPOWIEDZI na Konkurs-Ankieta prosimy nadsyłać na adres: Redakcja „Głosu Nowej Huty” — Kombinat. Termin nadsyłania odpowiedzi 20 października br. Najciekawsze wypowiedzi NAGRODZONE zostaną w drodze losowania cennymi bonami książkowymi. Redakcja przeznaczyła na ten cel następujące nagrody: :

- I nagroda — 300 zł
- II nagroda — 200 zł
- III nagroda — 150 zł

ZAPRASZAMY DO ZABRANIA GŁOSU!

Jak zwykle przy takich okazjach, klub sportowy Hutnik organizuje przedprezesa biletów zniżkowych dla pracowników Huty im. Lenina. Zgłoszenia przyjmują rady zakładowe i oddziałowe. Sekretariat Hutnika przyjmuje zbiorcze zamówienia — telefonicznie — do wtorku 18 października.

Motorowcy-turyści Hutnika pierwsi w okręgu

Polski Związek Motorowy rozegrał już wyniki tegorocznych eliminacji i finałów Turystycznych Motorowych Mistrzostw Polski. Zespół Hutnika uplasował się na piątym miejscu w klasyfikacji ogólnopolskiej (startowało 40 drużyn). Jest to niewątpliwie duży sukces. W okręgu krakowskim motorowcy — turyści

Hutnika zajęli pierwsze miejsce. Również w klasyfikacji indywidualnej czołówkę okręgu krakowskiego tworzą reprezentanci Hutnika. Mistrzem okręgu został Marian Czabanowski, I wicemistrzem Ryszard Danielewski a II wicemistrzem Tadeusz Ciesielski. Za ambicję i wytrwałość na słowa uznania zasłużył również Wacław Rychłowski.

Turniej koszykówki

W sali Hutnika przy ulicy Bulwarowej, odbędzie się turniej koszykówki z udziałem drużyn Sparty Nowa Huta, Wawelu Kraków, Cracovii i Hutnika. Pierwszy mecz dziś o godzinie 18.00. Finały jutro o godzinie 10.00.

TO CIEKAWIE

WIELKA MASZYNA PRALNICZA PIERZE BIELIZNĘ W 45 SEKUND

Wielka maszyna pralnicza, która może uprać w ciągu 45 sekund ręcznik kąpielowy, powiewkę lub prześcieradło, rozpoczyna pracę w mieście Watford w Anglii. Pobrudzona i pogniębiona bielizna włożona w jednym końcu maszyny, wychodzi z niej uprana, sucha i wyprasowana, i to tak szybko, że robotnik, który obsługuje agregat, ledwo nadąza, aby wyjąć ją

w porę na drugim końcu maszyny. Przy tym automat ten obchodzi się z bielizną tak delikatnie, że może ona wytrzymać więcej prań niż dotychczas. Niestety nie jest to maszyna do użytku domowego. Po pierwsze, rozmiarami niemal dorównuje parowozowi. Po drugie, kosztuje około 85.000 dolarów. Zbudowana ją dla pralni miejskich, a jej konstruktorzy twierdzą, iż dokonali największego przełomu w sztuce pralniczej od niemal stu lat.

Brudna bielizna nie obraca się w bębnie ani jak w super-pralce wirnikowej, lecz wedruje rozpostarta na przenośniku taśmowym pod silnymi strugami gorącej wody i „płynu piorącego”.

Mistrz od kultury

Niewątpliwie godzi się tak nazwać dr Zbigniewa SIATKOWSKIEGO i umieścić jego osobę wśród ludzi dobrej roboty, przedowników i racjonalizatorów. Na swoim kulturalno-politycznym polu równie wiele działał potrafi jak inni, ci w helmach ochronnych i roboczych kombinzonach...

Lat liczy sobie dzisiaj trzydzieści i dwa, z czego prawie połowę spędził w Krakowie. Do Krakowa bowiem ściągnął był młody maturzysta z Przemysła w 1951, aby na uniwersytecie rozpocząć studia polonistyczne. Zaraz też po studiach powierzono mu asystenturę i przez półtora roku zawodem asystenta na Uniwersytecie się parał. Później jednak kroki swe zwrócił w kierunku P.A.N., tam też się doktoryzował.

„Moja miłość z wyboru to Nowa Huta” — mówi Siatkowski i wierzę mu, bo właśnie tutaj od dziesięciu lat mieszka. Humanista z zamiłowania poszedł między robotników, w nowopowstający kombinat i tam, wśród członków partii szkolenie prowadził przed kilku laty. Później szkolil też prelegentów partyjnych i lektorów, prowadził prelekcje i dyskusje, a jakoś ich nigdy nie budziła zastrzeżeń.

Z dziennikarstwem zetknął się jeszcze w czasie studiów, kiedy to na Uniwersytecie redagował studenckie pismo. Następnie publikował i dalej to czyni w prasie polonistycznej i literackiej, „Argumentach” i in.

Ale przede wszystkim nazwisko Siatkowskiego kojarzy się z „mówioną gazetą”, którą w ilości 23 numerów można było dotąd wysłuchać w krakowskim Pałacu „Pod Baranami”, a raz nawet w ZDK HiL. Bywają też w tym salonie inni świetni prelegenci. W sumie było w Salonie około 100 „redaktorów”, a niektórzy z nich mówili tam nawet kilka razy. Ludzie nauki, kultury, działacze społeczni i polityczni, wojskowi i wielu innych „mówili w Salonie to, co myślą, a o czym nie myślą nikt inny” — twierdzi Siatkowski i ma chyba rację.

Mam przed sobą plik notatek z pasjonującej rozmowy i w krótkim artykule nie jestem w stanie napisać ani połowy tego, co usłyszałem. Więc wspomnę tylko, że dr Siatkowski czas swój dzieli pomiędzy pracę w Instytucie Badań Literackich PAN, działalność polityczną w partii i w SAiW, działalność kulturalną i publicystyczno-naukową, ale narzeka, że „właściwie nie ma zawodu”. Bardzo był zaskoczony, gdy z okazji Dnia Działacza Kultury otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

ST. JANKOWSKI

SLADEM

W związku z notatką pt. „O czystości bloków mieszkalnych” zamieszczoną w nr 38 „Głosu”, otrzymaliśmy pismo z Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Nowej Hucie. Czytamy w nim m. in.: „Zawiadujemy, że Wł. Kruczek, dozorca obsługujący blok nr 14 w osiedlu Spółdzielczym, istotnie zaniedbywała swe obowiązki, za co została ukarana przez Administrację — nagana z ostrzeżeniem i potrąceniem premii. Obecnie wspomniana pracownica przejawia więcej troski o utrzymanie porządku i czystości. Gdyby jednak wspomniane fakty powtórzyły się, wyciągnięte zostaną dalsze konsekwencje służbowe, aż do zwolnienia włącznie”.

Drugie pismo otrzymaliśmy również z DZBM. Dotyczy ono notatki zamieszczonej w nrze 37 pt. „Spilki”. Jak wynika z wyjaśnienia, blok nr 15 w os.

GŁOS MŁODYCH

Nowy rok kształcenia ideowego

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Ognisku Młodych uroczyste otwarcie nowego roku kształcenia ideowego organizacji młodzieżowej ZMS w Hucie im. Lenina, o czym piszemy oddzielnie na str. 4.

Działalność rozpoczęły już: Wieczorowa Szkoła Aktywu dla społecznego aktywu kulturalno-oświatowego, oraz

WSA o tematyce ekonomicznej.

Warto przy tej okazji podkreślić, że w bieżącym roku szkoleniowym nawiązana została bliższa współpraca w tym zakresie między Ogniskiem Młodych a zarządami zakładowymi ZMS. W przyszłym tygodniu rozpoczyna pracę WSA — światopoglądowa, i dla aktywu szkolnego.

Czwórprzymierze w sprawie sportu i turystyki

W ośrodku CRZZ w Tardzie k. Ostródy, odbyła się w dniach od 6 do 8 października II Ogólnopolska Międzyorganizacyjna Konferencja, poświęcona sprawom sportu masowego i turystyki.

Rozmawiamy z tow. Kazimierzem Nowakiem, przewodniczącym Komisji Młodzieżowej przy ZF ZMS, który reprezentował organizację Huty im. Lenina.

— Jakimi organizacjami były reprezentowane w Tardzie?

— Związki zawodowe, ZMS, TKKF, PTTK.

— Zapadły jakieś ważne decyzje?

— Zawarte zostało — tak to nazwalismy „czwórprzymierze” tychże organizacji, co będzie miało z pewnością duże znaczenie dla dalszego rozwoju turystyki i sportu masowego. W myśli porozumienia powstają — i na szczeblu centralnym i w terenie — rady koordynacyjne wszystkich imprez turystyczno-sportowych. Taka rada powinna także powstać i w naszej hucie, aby zespółić fundusze i wysiłki organizacyjne w za-

kresie sportu i turystyki, opracowywać wspólny kalendarz imprez, wspólnie wykorzystywać środki lokomocji, bazę, sprzęt.

— Planuje się najbliższy sezon? — Nadaje im charakter wyjątkowe nagromadzenie jubileuszowych uroczystości, przypadających w roku 1967. A więc: VI Kongres Związków Zawodowych, X-lecie ZMS, X-lecie TKKF, 50 rocznica Rewolucji Październikowej, zbliżające się 100-lecie pioniera polskiej turystyki — PTTK. Rok 1967 — w myśli decyzji Międzynarodowego Związku Urzędowych Organizacji Turystycznych — będzie Międzynarodowym Rokiem Turystyki, obchodzonym pod hasłem: „turystyka paszportem pokoju”.

W Tardzie zdecydowano — wszystkie organizacje powinny to potraktować jako roboczą wskazówkę — aby zrezygnować z imprez gigantów o szerokim ogólnopolskim zasięgu na rzecz mniejszych, lokalnych, ale za to lepiej zorganizowanych imprez turystyczno-sportowych. (n)

Młodzi aglomerownicy podjęli zobowiązania przed konferencją KF PZPR

Niedawno odbyło się spotkanie koła ZMS w P-30 z kolektywem kierowniczym wydziału. Obok omówienia spraw nurtujących młodzież tego wydziału podjęła zobowiązania dla uczczenia zbliżającej się konferencji sprawozdawczo-wyborczej KF Huty im. Lenina.

Sukces klubu filmowego HiL

W ramach Festiwalu Kulturalnego Zw. Zaw. ostatnio odbył się przegląd filmów amatorskich Zw. Zaw. Hutników. W przeglądzie tym najlepiej wypadł Klub Filmowy przy Domu Kultury HiL. Pokaz zorganizowano w domu kultury huty „Pokój”, gdzie zaprezentowano 12 filmów Amatorskich Klubów Filmowych.

W eliminacjach Klub Filmowy ZDK HiL uzyskał II i III miejsce (pierwszego jury nie przyznało w ogóle) oraz 2 wyróżnienia. II miejsce zdobył film krótkometrażowy pt. „Kustosz amator”, III — „Huta szkła — Pradniczanka” oraz wyróżnienie za filmy „Twarde dłonie” (o pracy zawodowej i twórczej artysty amatora — Józefa Birosy) i „Trzy kiery”.

Na ogólnopolski Festiwal w Szczecinie jury wytypowało 3 prace — wszystkie dzieła Klubu Filmowego przy ZDK. Będą to filmy „Kustosz amator”, „Sukces” i „Twarde dłonie”. Festiwal odbędzie się w listopadzie br. bg

SPOKREWNIONE ORGANIZACJE

Zywa więź współpracy i przyjaźni łączy organizacje partyjne ZMO w HiL i podopiecznej gromady Niegardów.

Ostatnio z inicjatywy przewodniczącego zespołu łączności miasta ze wsią tow. Henryka Cyrycha z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego zorganizowano wycieczkę do Oświęcimia, gdzie zwiedzono muzeum i obóz w Brzezince. Uczestnicy wycieczki obejrzeli również film dokumentalny o życiu i śmierci w obozie oświęcimskim. W programie wycieczki znalazło się miejsce na zwiedzenie zapory wodnej w Porąbce. Uczestnicy wycieczki — to aktywni gromady Niegardów leżący ponad pięćdziesiąt osób.

Wyżej wymienieni na czele z przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej tow. Władysławem Siarą za pośrednictwem „Głosu Nowej Huty” serdecznie dziękują organizację partyjnej ZO, zwłaszcza tow. H. Cyrychowi za zorganizowanie tak pięknej wycieczki a Dyrekcji Huty im. Lenina za przewiezienie uczestników wycieczki wygodnym autokarem. Marian ROMANOWSKI

Załoga HiL przygotowuje się do obchodów 49 rocznicy Rewolucji Październikowej

W Hucie im. Lenina rozpoczęły się przygotowania do tegorocznych uroczystych obchodów 49 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. — Ważną ich część stanowią liczne wieczornice i spotkania w dniach między 20 bm, a 15 listopada. Będą to imprezy organizowane przez Zarządy Zakładowe TPPR w Pionie Gł. Mechanika, Gł. Energetyka, HPR, w Zakładzie Koksochemicznym, Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych, w obu Stalowniach huty, Wydziale Wlewnic, w Walcowniach, w Wydziale Wielkopiecowym, w

Aglomerowni i przez Zarząd Fabryczny TPPR dla innych komórek oraz wydziałów huty. Prelekcje na temat osiągnięć ZSRR i okolicznościowe oraz spotkania z przedstawicielami Konsulatu ZSRR w Krakowie i ekspertami radzieckimi będą uzupełniane częściami artystycznymi. Miejscem tych imprez będzie Klub Dzielnicowy TPPR na os. Szkolnym, kawiarnia ZDK HiL, lub sala teatralna huty. Ponadto w okresie tym będą — jak co roku — wyświetlane filmy radzieckie dla załogi huty. Wszystkie te imprezy

mają na celu zapoznanie z życiem narodów radzieckich — hutników i ich rodzin. Punktem kulminacyjnym obchodów będzie centralna akademія w hucie z bogatą częścią artystyczną w dniu 4 listopada br.

Warto powrócić jeszcze do filmów, które załoga huty będzie mogła obejrzeć w ramach Tygodnia Filmów Radzieckich od 7 listopada. Będą to codzienne seanse popołudniowe w sali teatralnej HiL. Obok doskonałych filmów fabularnych będzie można obejrzeć dodatki filmowe o tematyce popularno-naukowej. Na rozpoczęcie Tygodnia przewidziany jest „Lenin w Polsce”, głośne już dzieło filmowe, stworzone przez polskich i radzieckich twórców.

Osobnym rozdziałem przygotowań do obchodów jest propaganda wizualna. Na murach i w halach kombinatu pojawiają się flagi, hasła okolicznościowe i plansze. Zarządy Zakładowe i Zarządy Kół TPPR zajmują się zorganizowaniem aktywu, którego dziełem będą liczne gazetki ścienne, poświęcone rocznicy oraz Krajowy Rad. W związku z tym ostatnim planuje się konkurs na najlepszą gazetkę ścienną o tej tematyce, połączony z wystawą nagrodzonych gazetek. ik.

CZYTELNICY piszą

CO SŁYCHAĆ Z NADBUDOWĄ OSIEDLI NOWOHUCKICH?

„Chciałbym się zapytać co słychać z projektem nadbudowy Nowej Huty?” — pisze do nas Czytelnik ob. L. SŁOWIK. Autor listu przytacza argumenty przemawiające jego zdaniem za nadbudową górnych pięter na części już istniejących budynków mieszkalnych, dla przysporzenia ilości mieszkań tańszym kosztem, przy wykorzystaniu urobionego terenu i istniejącego już zagospodarowania osiedli nowohuckich.

Nie jest to jednak sprawa tak prosta, jak mogłoby się wydawać, gdyż o zrealizowaniu jej muszą zdecydować realne nakłady. Była ona tematem sesji wspólnej Rady m. Krakowa i DRN w Nowej Hucie, jest rozpatrywana wszechstronnie. Rzecz bowiem w tym, by przez nadbudowę osiągnąć rzeczywiste korzyści, a nie tylko dogoszczanie istniejących osiedli, co również ma uboczne skutki. Sprawa nadbudowy jest w stadium szczegółowych prac analizujących faktyczne możliwości nadbudowy bloków w wybudowanych już osiedlach.

WODA NIŻEJ

„Mieszkam na osiedlu Bieńczyce H, inaczej „Na Lotnisku”, na IV p. i od blisko 2 lat noszę kaprysy wodociągu” — pisze do nas ob. A. T. Okazuje się, iż w bloku tym woda raz płynie słabo z kurków wodociągowych, innym razem znowu całkiem zanika. Oczywiście ogromnie utrudnia to normalne użytkowanie mieszkania, jak i prowadzenie gospodarstwa domowego.

Jakie perspektywy usunięcia trudności z dopływem wo-

dy w tym bloku istnieją? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. DRN w naszej dzielnicy. Otóż sytuacja z wodą na tym osiedlu poprawi się radykalnie po ukończeniu budowy zbiorników. Budowa ta jest obecnie w toku i trzeba czekać na jej zakończenie. Tak więc sprawa braku wody jest okresowa i ma pełne szanse pomyślnego załatwienia. ik.

Po Kongresie Kultury



— Jakimi potrzebami aktualnie w zakresie pracy kulturalnej odzuwa teren, który Pan reprezentował na Kongresie?

— Chciałbym, by przy Domu Kultury w Proszowicach, (który ma być oddany w tym roku), był ktoś, kto jeździłby po wsiach, uczył młodzież tańczyć. Przede wszystkim tańce narodowe, a potem współczesne. Kiedy pojechałem na Ukrainę, do Związku Radzieckiego — nasi gospodarze umieli śpiewać pięć zwrotek krakowiaka. A jak go tańczyli! Nasza młodzież, jeśli umie dwie zwrotki, to już dobrze. Folklor podkrakowski trzeba utrzymywać, rozwijać. Dlatego notuję słowa wielu piosenek na różne uroczystości na wsi, by je przekazać, żeby nie poszły w zapomnienie. Chciałbym także — by utworzona na cześć Bartosza Głowackiego, który pochodził z sąsiednich Rzędowic, grupa kosyńców, mająca obecnie swój punkt przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łyszkowicach, znalazła miejsce w proszowickim Domu Kultury, byśmy dostali więcej regionalnych ubiorów. Kosyńcy nasi występują na uroczystościach, jak np. w czasie dożynek i przyczyniają się do podtrzymania starych tradycji.

— Jakimi zespołami amatorskimi działają w Łyszkowicach? — Mamy zespół śpiewający piosenki ludowe i tańczący, ale wielu w nim starszych ludzi. Młodzież wyjeżdża do huty, na studia. Tych, którzy zostają na wsi, staram się otaczać opieką, zainteresować zespołem i wciągnąć do niego. Jestem też opiekunem świetlicy, w której gości młodzież z młodzieżowej organizacji.

Powiat proszowicki dobrze stoi pod względem rolnictwa, ale gorzej, jeśli idzie o rozwój kulturalny. Dlatego chciałbym, by powstał zespół artystyczny, typowy dla naszego regionu, który służyłby utrwaleniu folkloru, pogłębianiu zainteresowań kulturalnych naszych wsi, przekazywaniu ludowych tradycji. Pragnę też nadal pracować nad upowszechnieniem kultury, zwłaszcza czytelnictwa, bo do starych tradycji trzeba dołączyć wszystko, co w kulturze jest nowe. Zwłaszcza, że dziś technika, wielki ośrodek hutniczy w Nowej Hucie, tak silnie wpływają na życie naszej wsi.

Rozmowę przeprowadziła Irena Kozielska

W świetlicy osiedla Sportowego

Przy okazji uczestnictwa w otwarciu wystawy prac dziecięcych pt. „Zrobię to sam” mieliśmy możność bliższego zapoznania się z pracą świetlicy na Osiedlu Sportowym. Jak już informowaliśmy owa świetlica jest widowym efektem postawy obywatelskiej mieszkańców osiedla Sportowego — została wybudowana całkowicie w czynnie społecznym. Z górą roczny okres trwania tej placówki wykazał wielką jej przydatność na osiedlu — dowodem tego jest stale pełna frekwencja młodzieży i dzieci. Świetlica cieszy się dużym poparciem Wydziału Oświaty DRN. M. in. dużą troskę o stały jej rozwój wykazuje inspektor Gąsior. Czynniki zaangażowani w sprawę ruchu świetlicowego są przewodniczący komitetu osiedlowego Bielecki i sekretarz POP Pasternak.



Małe autorki prac eksponowanych na wystawie „Zrobię to sam”. FOT. SASIEDZKI

Niedawno z dotacji DRN dla świetlicy zostały zakupione instrumenty muzyczne dla własnego zespołu jazzowego. Istnieje tam klub miłośników muzyki rytmicznej — dla nich w każdą sobotę organizowane są wieczorki muzyczne. Na terenie świetlicy czynnie działają także sekcje sportowe jak: siatkówki, piłki ręcznej i nożnej. W listopadzie odbędą się rozgrywki szachowe między młodzieżą szkolną. A w ogóle trzeba stwierdzić, że w świetlicy panuje niezwykle miły, można by nawet powiedzieć domowy nastrój — sądzimy, że dużą zasługę należy tutaj przypisać kierownicze pani Barbarze Passowskiej. (kog)

Doprawdy wstyd!

Otoczenie Baru nr 3 w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych przypomina swoim wyglądem śmietnik. Wałają się tam całe stopy odpadów materiałowych budowlanych oraz gruzu i śmieci. Dziwne, że nikt nie zainteresuje się marnotrawstwem cennych materiałów, które ulegną zniszczeniu. W pierwszej kolejności należałoby przeznaczyć na złom pozostawione tam przez budowlanych duże ilości odpadów blachy, drutu i konstrukcji stalowych.

Ciekawy projekt Bezkolizyjne przejście z budynków CA do tramwaju

NIE OD DZISIAJ WIADOMO, że skrzyżowanie drogowo opodal budynków Centrum Administracyjnego HiL jest nieprawidłowo zaplanowane i zrealizowane. Codziennie przez główną bramę do kombinatu przechodzi ok. 13 tys. ludzi. Biorąc pod uwagę, że każdy z tych ludzi co najmniej dwa razy dziennie przechodzi przez wspomnianą bramę, otrzymujemy cyfrę 26 tys. osób. To jest cały tłum ludzi. W dodatku przejście odbywa się nie rytmicznie, lecz falami (godziny rozpoczynania pracy i tzw. łamania zmian). Na skrzyżowaniu tym panuje więc niebezpieczny tłok pieszych.

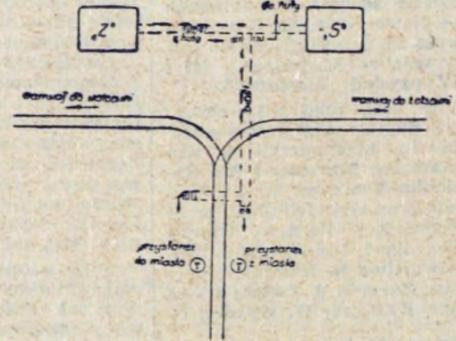
Na tym jednak nie koniec. Skrzyżowanie, o którym mowa, charakteryzuje się też dużym ruchem kołowym. Przejżdżają również tedy tramwaje. W sumie: jest to rejon szalenie niebezpieczny, o ogromnym nasileniu zagrożenia wypadkowego. Wystarczy zresztą powiedzieć, że w br. zdarzyły się już tutaj wypadki drogowe (przeważnie tzw. kolizje), w których obrażenia odniosły 22 osoby. Rośnie załoga huty, ruch na skrzyżowaniu nasila się więc coraz bardziej. Istnieje więc problem rozładowania niebezpiecznej sytuacji.

Jak to zrobić? O odpowiedź postarali się trzech pracowników huty, a mianowicie: inż. ALBIN KSIENIEWICZ znany wszystkim racjonalizator, HENRYK GOZDZIELA — zakładowy techniczny inspektor pracy i EUKASZ GĄDZIK — zakładowy społeczny inspektor pracy. Grupa ta obmyśliła projekt skrzyżowania drogowo opodal CA

huty, tak, aby powstało tutaj bezpieczne bezkolizyjne przejście dla pracowników. Projekt przewiduje przedłużenie istniejącego tunelu łączącego oba budynki CA, do przystanku tramwajowego. Najlepiej widać to zresztą na załączonym rysunku. Tunelem wyjść będzie można bezpośrednio na przystanku tramwajowym z kierunku Krakowa, względnie — do Krakowa. Oczywiście, jeden przystanek trzeba będzie przenieść z obecnej jego lokalizacji.

Istnieje konieczność dobudowy odcinka tunelu o długości ca 90 m. Projekt, o którym mowa został już opracowany przez Bioprostal jako tzw. projekt koncepcyjny. Obecnie, od przyjęcia go przez główną komisję wyznaczości HiL zależy, czy będzie on realizowany.

Wydaje się, że warto tej sprawie poświęcić uwagę, warto zlikwidować obecny drogowy „węzeł gordyjski” pod kombinatem. (jd)



Szkic projektu, którego realizacja może zlikwidować obecne zagrożenie

POGODA

TEGOROCZNE babie lato — złota polska jesień, które sprawiło nam tyle radości po nieudanym właściwie lecie, skończyło się. W czwartek spadł w Krakowie po 12 dniach pierwszy deszcz. Zrobiło się też chłodniej, a w piątek od rana siąpił zimny drobny deszcz. Nad Polską południową ścierały się dwie różne masy powietrza: chłodna z ciepłą, zwyciężyła chłodna.

A jakie są widoki na drugą połowę października? Na razie horoskopy nie są najlepsze. W najbliższych dniach pogoda będzie typu zmiennego, trochę słońca, wiele chmur i mgieł, miejscami opady deszczu. W niedzielę mogą wystąpić większe rozpozodzenia, jednak przy dalszym ochłodzeniu. W nocy spodziewać się należy pierwszych przymrozków. Po kilku dniach powinny wrócić słoneczne dni, lecz już nie tak ciepłe.

PROMYK

Taaaka ryba!



W tym miesiącu odbyły się na nowohuckim zalewie zawody wędkarskie. Mistrzem w tej trudnej sztuce został ob. J. Keller — pracownik Walcowni Zimnej Blach. Na zdjęciu — mistrz z „taaaaką” rybą...

FOT. W. ROSPONDEK

Proponujemy...

...ciekawie spotkania, organizowane w ramach Wieczorowego Studium Estetyki w ZDK HiL. Mówi się na nich o teatrze, sztuce, muzyce... Interesujące tematy, bardzo do brzy fachowcy, ściągają dziesiątki mieszkańców dzielnicy do kawiarni Domu Kultury. Spotkania organizowane są w poniedziałki, o godz. 18.30. Najbliższe — wieczór muzyczny Krzysztofa Mayera pt. „Muzyka polska w dobie Odrodzenia”.

...zmobilizowanie aktywów osiedlowych do prowadzenia we wszystkich osiedlach Nowej Huty, głównie w Bieńczycach Nowych, szeroko zakrojonej akcji pn. „nasze okna i balkony nie mogą speścić miasta” Zamiast kwiatów, na parapetach okien i balkonach, mieszkańcy wykładają pościel,

Z notatnika obserwatora

O „LAJKONIKU” DOBRZE I ZŁE

Mowa będzie nie o grze liczbowej „Lajkonik”, ale o jednej z nielicznych kawiarni nowohuckich, noszących akurat tę nazwę. Lokal to niewielki, ale potrzebny, bo jako się rzekło brak większej liczby kawiarenek w naszej dzielnicy jest wyraźny. Ale czy w tymże „Lajkoniku” wykorzystuje się wszystkie możliwości, by zrobić z niego dobrą placówkę tego rodzaju?

Oto w poniedziałek 3 bm. nie można było dostać bitej śmietany do czarnej kawy, ani też żadnych atrakcyjniejszych wyrobów w rodzaju knemów, poziomki ze śmietaną, które w krakowskich kawiarniach są aktualnie w tegorocznym ciepłym październiku. Za to w lokalu dominuje nieco skwaśniały zapach wina. Doprawdy szkoda — że kierownictwo tej kawiarni nie pomyślało o uzupełnieniu karty swojego jadłospisu w sposób zadowa-

lano je na naradzie przewodniczących komitetów osiedlowych, w której wzięli udział: I sekretarz KD PZPR T. Nowicki i sekr. E. Strzeboński oraz członkowie Prezydium DRN: mgr inż. St. Cichocki, H. Dudzińska, K. Trębacz i mgr Fr. Daniel, kierownicy wydziałów, przewodniczący Rejonowych Komitetów FJN.

NOTATNIK KULTURALNY

REMONTY PLACÓWEK KULTURALNO-OŚWIATLOWYCH

Ostatnio przystąpiono do remontów klubów i świetlic. Odnowiono już klub „Orbita”, obecnie przeprowadza się prace remontowe w klubie osiedlowym „Wersalik”, następnie przystąpi się do remontu świetlicy w Branicach.

PROGRAM DZIAŁANIA

Na naradzie kierowników placówek kulturalno-oświatowych Nowej Huty ustalono perspektywiczny plan działania na sezon 1966/67. Omówiono program odczytów, spotkań, prelekcji. M. in. szczególnie dużo uwagi poświęci się zagadnieniu przestępczości wśród nieletnich, etyce i grzeczności na codzień, omawianiu sytuacji międzynarodowej. We wszystkich placówkach, podległych Wydziałowi Kultury Prezydium DRN, planowane są uroczystości, z okazji zbliżającej się rocznicy Rewolucji Październikowej.

*

Przy bibliotekach Nowej Huty działają koła przyjaciół książki, które niestety nie posiadają pomieszczenia, potrzebne do swojej pracy. W związku z tym, w bież. roku planuje się zorganizowanie Klubu Koła Przyjaciół Książki przy bibliotece dzielnicowej.

Jeszcze w tym roku, filia biblioteczna w os. Na stoku otrzyma nowy lokal,

suszą bieliznę. Widok okropny rażący oko każdego, kto ma choć odrobinę poczucia smaku, czy estetyki. W żadnej innej dzielnicy Krakowa nie spotykamy się z tym zjawiskiem (na porządku dziennym), a przecież Nowa Huta — to nie wieś — lecz również Kraków, jego najmłodsza dzielnica.

...większe zainteresowanie się zakładów pracy — patronów poszczególnych osiedli — sprawami ich podopiecznych. Np. w zakresie wyposażenia świetlic osiedlowych i kąpieloków majsterkowania dla dzieci i młodzieży. W wielu wypadkach stwierdza się dużą pomoc zakładów opiekuńczych, nie wszystkie jednak świetlice mają już swoich patronów.

...zapisanie się na kurs stenografii, organizowany w bież. sezonie przez Dom Kultury HiL. Zajęcia trwać będą 3 do 4 miesięcy, oddzielnie dla młodzieży i dorosłych.

lający młodych bywalców kawiarni. Bo gośćmi jej jest przeważnie młodzież, którą warto poczęstować i dobrą śmietanką i cukierniczymi przetworami mlecznymi, kremami itd. Sądze, iż poprawa zaopatrzenia „Lajkonika” nie stanowi trudności nie do pokonania. Tym bardziej, iż znamy Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne również z bardzo dobrej strony i umiejętności dbania o swoich klientów. Więc może otoczą one swoją opieką także bywalców „Lajkonika”?

PODZIĘKOWANIE W TYGODNIU DOBROCI

Trwa właśnie Międzynarodowy Tydzień Dobroci dla Zwierząt. Miło więc Notatnikowi przekazać od nowohuckiego Koła TOZ serdeczne podziękowania p. Tkacz, p. Świdorskiej i dzieciom z V klasy ze szkoły nr 98 na Wzgórzach Krzesławickich, za przejaw dobroci dla zwierzęcia. Chodziło o ranne i zagłodzonego psa-owczarka,

Aktualne sprawy dzielnicy

Tematem narady były takie sprawy, jak: przygotowanie spotkań posia na Sejm oraz radnych R. N. m. Krakowa i DRN z wyborcami, zagadnienie czynów społecznych, plan pracy komitetów osiedlowych na rok 1967.

Spotkania z wyborcami odbywać się będą w dniach od 15 bm. do 15 grudnia. Tematyka spotkań obejmie sprawozdania z realizacji postulatów wyborców, węzłowe zagadnienia DRN, czyny społeczne. W tej ostatniej akcji, w przyszłym roku należy brać pod uwagę dalsze zazielenianie dzielnicy (również nowych osiedli), budowę i renowację chodników, budowę dróg i urządzeń komunalnych w osiedlach wiejskich, organizowanie placów zabaw, budowę i remonty świetlic, roboty melioracyjne, zalesienie nieużytków.

10-lecie osiedla Zgody

Już 22 bm. w os. Zgody odbędą się uroczystości, związane z 10-leciem osiedla. Z tej okazji, komitet osiedlowy, organizuje dla wszystkich mieszkańców szereg ciekawych imprez pn. „Dzień osiedla”. Na program złożony m. in. przegląd w zakresie konkursu czystości bloków i ich otoczenia, liczne imprezy sportowe, zabawy konkursowe na placach dla najmłodszych (wyścigi na hulajnogach, rowerkach, we workach), capstrzyk orkiestry dętej HiL, harcerzy i uczniów szkoły nr 86. W tym dniu szereg prac społecznych wykona młodzież szkoły nr 86 i mieszkańcy osiedla. Ich celem będzie dalsze zazielenianie i upiększanie os. Zgody. Planowane jest spotkanie radnych i członków komitetu osiedlowego z młodzieżą szkoły 86, otwarcie obozowiska harcerskiego przy tej szkole, oraz spotkanie z członkami ZBoWiD — mieszkańcami osiedla.

W godzinach popołudniowych, w budynku szkolnym wystąpi Teatr Lalek ZDK HiL, następnie przewidziane jest ognisko harcerskie i posiedzenie komitetu osiedlowego z mieszkańcami. „Dzień osiedla” zakończy całonocna zabawa w kasynie MO.

Plan na IV kwartał obejmuje m. in. dalsze współdziałanie z kierownikiem szkoły nr 86, organizowanie pomocy i opieki nad osobami samotnymi i chorymi, nawiązanie współpracy z przedstawicielami MK TKKF w kierunku rozwoju różnych dziedzin sportu wśród młodzieży.

bg

Sezon jesienny w Domu Mody „Stylowy”

Wszystkie działy Domu Mody — konfekcji ciężkiej, lekkiej, działy półmiarowej są już „na pełnych obrotach”. Nic dziwnego — jesień; zbliża się sezon zimowy; mieszkańcy Nowej Huty coraz częściej odwiedzają tę popularną już w dzielnicy placówkę.

Zwróciliśmy się do kierownika Domu Mody p. Wójcickiego, z prośbą o udzielenie kilku informacji.

którego dzieci szkolne znalazły na polach koło osiedli. Otoczyły opieką chore zwierzę, nakarmiły i zwróciły się za pośrednictwem swojej pani nauczycielki do TOZ o ratunek dla psa.

Jakie są dalsze losy tego stworzenia? Inspektorzy Koła TOZ w Nowej Hucie zabrali psa, który przebywa obecnie na leczeniu w domu jednej z członkiń Koła p. Jamróz, której należał się słowa uznania za troskę, z jaką zajęła się młodym psem, zagłodzonym i poranionym u dawnego właściciela. ik

PODZIĘKOWANIE

Gościwo i serdecznie dziękuję Radzie Zakładowej Walcowni Wstępnych za przychylne złatwienie mojej prośby i udzielenie mi pomocy w trudnej dla mnie sytuacji. Szczególnie składam podziękowanie przewodniczącemu Rady tow. Burdakowi.

JOZEF KRUPA rencista.

Istotną sprawą w przyszłości jest jeszcze lepsza koordynacja wszystkich organizacji osiedlowych. Inicjatywę tę, na 47 osiedli, podjęło 36 (gdzie opracowano wspólne programy działania). W wyniku kontroli, jaką przeprowadzają pracownicy Referatu Inspekcji i Instruktazu, należy stwierdzić, iż działalność komitetów jest coraz lepsza, komitety podejmują coraz to nowe formy prac, organizują szereg ciekawych i pożytecznych akcji.

W dyskusji omawiano szereg aktualnych spraw, zarówno osiedli miejskich, jak i wiejskich np. potrzebę zorganizowania świetlic osiedlowych w os. Kolorowym, Stalowym, budowę boisk sportowych, poświęcanie większej uwagi sprawom wychowania młodzieży, lepszej współpracy niektórych aktywów osiedlowych.

Podsumowaniem dokonał przewodniczący Prezydium DRN mgr inż. St. Cichocki, wyjaśniając wiele spraw, obiecując jednocześnie zajęcie się tymi ważnymi zagadnieniami przez władze dzielnicowe.

bg

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT od 12 do 21 bm (godz. 18.00, 18.00 i 20.00) „Samotny jeździec” produkcji USA, doz. od lat 16, od 22 do 25 bm. (godz. 18.45, 18.00 i 20.30) „Skrytobójcy” produkcji NRD, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala godz. 15.00, 17.00 i 18.15 od 15 do 18 bm. „Wir” produkcji węgierskiej, doz. od lat 16, od 19 do 22 bm. „Pan do towarzystwa” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 23 do 25 bm. „Ambicja” produkcji radzieckiej, doz. od lat 14.

SWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 15 do 19 bm. „Piękny Antonio” produkcji włoskiej, doz. od lat 18, od 20 do 23 bm. „Starsza pani bez godności” produkcji francuskiej, doz. od lat 18.

SWIATOWID Mała Sala godz. 15.00, 17.15 i 19.30 od 17 bm. „Herszt” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 18 do 21 bm. „Jadą goście jadą” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 22 do 25 bm. „Dzwonić Northside 777”, produkcji USA, doz. od lat 14.

SFINKS godz. 15.45, 18.00, 20.15 od 17 do 19 bm. „Miłość dwudziestolatków” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 20 do 23 bm. „Barwy walki” produkcji polskiej, doz. od lat 14.

KOLOROWE od 18 do 20 bm. „Towarzysz Regent” produkcji czeskiej, doz. od lat 12, od 21 do 23 bm. „Przemienię z wiatrem” produkcji USA, doz. od lat 14.

BALLADYNA od 19 do 20 bm. „Chłopiec z dwu światów” produkcji duńskiej, doz. od lat 7, od 22 do 23 bm. „Potem nastąpi cisza” produkcji polskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

15 bm. godz. 19.15 „Skowronek” Anouilha, 16 bm. godz. 19.15 „Zemsta”, 17 bm. teatr nieczynny, 18 bm. godz. 11 „Klonowi bracia” (bajka), godz. 16.00 „Zemsta” (przedstawienie zamknięte), 19 bm. godz. 11.00 „Klonowi bracia”, godz. 17.00 „Zemsta”, 20 bm. godz. 11.00 i 17.00 „Zemsta” (przedstawienia zamknięte), 21 bm. godz. 11.00 „Zemsta”, godz. 19.15 „Skowronek”, 22 bm. godz. 19.15 „Skowronek”.

PROGRAM TELEWIZJI

SOBOTA

9.55 Transmisja wiece z Moskwy. 10.55 Dla szkół: Geografia dla klas V — „Kształt Ziemi”, 11.30 „Na południe od St. Louis”

— film fab. prod. USA. 15.15 Program dnia i tygodnia. 15.35 „W Młodzieżowym Domu Kultury”. 16.55 Dziennik TV. 17.05 „Konkurs pięciu milionów” — dla młodych widzów. 18.05 „Spotkania z przyrodą”. 18.30 „Tele-Echo”. 19.05 Wieczorne rozmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.00 „Piosenki żołnierskie”. 21.00 Dziennik TV. 21.15 Wiadomości sportowe. 21.30 Program muzyczny. 22.15 „Na południe od St. Louis” — film. 23.35 Program na jutro.

NIEDZIELA

11.35 Program dnia. 11.40 PKF. 11.50 Dziennik TV. 12.00 Poranek symfoniczny. 12.45 Kino Przygoda — „Kapitan” — film fab. prod. bułgarskiej. 14.00 „Przemiany”. 14.45 Teatr Młodego Widza: Ludwika Woźnicka — „Tomek Sawyer — detektyw”. 16.05 „Psi pazur” — film TV prod. polskiej z serii „Czterej pancerni i pies”. 16.55 „Szkłana Niedziela” I. 17.10 „Refleksje”. 17.45 „Tradycje wojskowe” — teleturniej. 18.40 „Szkłana Niedziela” II. 18.45 „Nie świętego”. 19.10 „Szkłana Niedziela” III. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Szkłana Niedziela” IV. 20.10 „Przedstawiamy” — „Nowe piosenki francuskie”. 21.00 Niedziela sportowa. 21.20 „Jego wielka miłość” — film archiwalny prod. polskiej. 22.35 Wiadomości sportowe (sprawozdanie z mistrzostw świata w podn. ciężarów — waga piórkowa). 23.05 Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK

16.40 „Kronika”. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Dla młodych widzów „Refleks”. 17.20 Dla dzieci: „Ślimak, ślimak wystaw roci”. 17.40 „Rok pierwszy ośmiolatków”. 17.55 Kino Krótkich Filmów — film z Buster Keatonem. 18.20 „Eureka”. 18.50 „Nadzieja Zato”. — reportaż filmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Ucieczka z Betlejem” — sztuka Nizurskiego. 21.15 „Na półkach księgarskich”. 21.25 „Głoda reporterów”. 21.55 Dziennik TV. 22.15 Program filmowy. 22.40 Sprawozdanie z mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów.

WTOREK

10.00 „Tak” — film fab. prod. węgierskiej. 11.55 Dla szkół: Język polski dla klas XI — Stanisław Witkiewicz „W małym dworcu”. 15.55 Program dnia. 16.00 Politechnika TV: Matematyka „Zagadnienie dotyczące prostej na płaszczyźnie”. 16.30 Politechnika TV: Matematyka „Nierówność liniowa” cz. I. 17.00 Koncert Zespołu Instrumentów Elektronicznych. 17.30 Dziennik TV. 17.35 Dla młodych widzów: „Zrob to sam”. 17.50 Teatrzyk Żywego Słowa — „Gwiazdy są potrzebne”. 18.15 Kabaret reklamowy: „Kaczuszkę”. 18.55 „Bracia Polscy”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Maskaron”. 20.15 „Tak” — film. 21.25 „Na wielkim ekranie”. 21.55 Dziennik TV. 22.10 Program na jutro. 22.45 Spr. z mistrz. świata w podnoszeniu ciężarów.

ŚRODA

10.00 „Cela nr 13” — film TV. 11.55 Dla szkół: Fizyka dla klas VIII „Przryzady optyczne”. 12.45 Dla szkół: Chemia dla klas VII „Gaz życia — tlen”. 16.00 31 lekcja jez. rosyjskiego. 16.20 Program dnia. 16.25 „Przypominamy, radzimy”. 16.35 PKF. 16.45 „Kronika”. 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Pan Półka i spóka” — dla dzieci. 17.20 „Przygoda piersiaka”. 17.35 „Nie tylko dla pań”. 17.55 „Jak patrzeć na dzieło sztuki”. 18.25 „Samotność” — balet. 18.50 „Dobry wieczór, jak minal dzień”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Gaudemus igitur”. 20.15 „Cela nr 13” — film. 21.05 „Swiatowid”. 21.35 Francuskie melodie rozrywkowe — film. 22.05 Dziennik TV. 22.20 Spr. z mistrzostw świata. 22.55 Program na jutro.

CZWARTEK

11.55 Dla szkół: Język polski — „Ignacy Krasiński” z cyklu „Spotkania”. 16.25 31 lekcja jez. francuskiego. 16.50 Program dnia. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Kino „Ptyś”. 17.20 „Klub Pancernych” dla młodych widzów. 17.40 „Z drugiej strony szklanego ekranu”. 18.00 Kwadrans zaradek. 18.15 „Klub dobrych gospodarzy”. 18.35 „Ignacy Paderewski” — program muzyczny. 19.05 Kilka słów o programie TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „W krakowskich uczelniach”. 20.15 Teatr Sensacji: „Stawka większa niż życie” odc. I — II serii. „Czarny wilk von Hubertus” — Andrzej Życha. 22.10 Dziennik TV. 22.15 Program na jutro.

PIĄTEK

11.55 Dla szkół: propedeutyka filozofii dla klas XI „Praktyka — ważne kryterium prawdy”. 12.45 Dla szkół dla klas III „Czystość”. 16.25 31 lekcja jez. angielskiego. 16.50 Program dnia. 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Wyprawy Telewizyjnych Przyjaciół”. 17.30 „Obiawa” — film. 18.00 „Wielokropek”. 18.20 Wszelchnia TV: „Za kierownicą”. 18.50 „Poligon”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Kronika”. 20.15 „Flis” — opera St. Moniuszki. 21.15 „Pamiętnik i powieść”. 21.25 „Kryptonim PL”. 21.50 Dziennik TV. 22.05 Program na jutro. 22.10 31 lekcja jez. angielskiego.

torebki, buty ścięte, na półslupkowym obcasie. Biżuteria głównie złota i srebrna, w „systemie kulek”.

Dom Mody szyje również odzież młodzieżową. Dużym udogodnieniem dla klientów jest dział konfekcji półmiarowej, dysponujący dużą ilością płaszczy, sukien itp. Kierownik zakładu stara się o to, aby klienci wychodzili stąd zadowoleni, by poprawki zdarzały się jak najrzadziej. Nic więc dziwnego, iż ilość zleceń stale wzrasta. Obecnie sięga liczby około 3.200 zamówień. bg

409-36 NIE ODPOWIADA

Wykręcam ten numer siedemnaście razy przez 4 dni — rano, przed południem, po południu. Zawsze zajęty. Nie ma żadnej telefonicznej możliwości porozumienia się ze Stacją Sanitarно-Epidemiologiczną w Krzesławicach żeby uzyskać informacje? Numer 409-35 także permanentnie zajęty. Wybieram się więc wieczorem osobiście: może jest jakaś informująca wywiadzka? Owszem w kilku oknach pali się światło, ale budynek zamknięty, żadnej tablicy informacyjnej na zewnątrz. Znowu wyprawa przed południem. o 15 minut za późno „przyjmujemy tylko od 8—11”. Tak więc trzeba było 17 telefonów, dwóch wyjazdów do Krzesławic żeby uzyskać dwumiesięczny termin badania.

— To i tak świetnie, bo przez długi okres wyznaczaliśmy 4-miesięczne terminy...

Tydzień LOK w Nowej Hucie

ZOKAZJI trwającego właśnie tygodnia Ligi Obrony Kraju odwiedziliśmy radioklub nowohucki na os. Szkolnym. Odbywa się tu ciekawa wystawa sprzętu łącznościowego. Pełno na niej publiczności, nie tylko zresztą młodzieży. Duże zainteresowanie jej eksponatami wykazują — rzecz jasna — miłośnicy krótkofalarstwa.

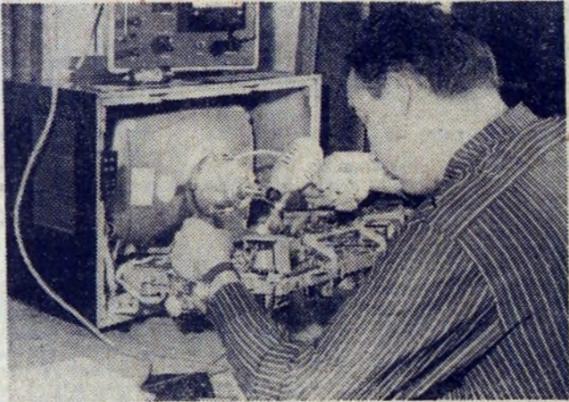
Działalność radioklubu LOK, to przede wszystkim organizowanie różnego rodzaju kursów radio i telewizyjnych, praca na klubowej radiostacji (łączność z całym niemal światem), sport, majsterkowanie, budowa zdalnie sterowanych — odbiorników i nadajników.

Warto jeszcze wspomnieć i o pracy LOK-u wyrażającej się organizowaniem kursów samochodowo-motocyklowych (w kategorii amatorskiej) oraz strzelectwem.

TEKST I FOTO J. BROŻEK



Wystawa sprzętu krótkofalowego przyciąga młodych jak magnes.



Wyższy stopień wjaemności: własnoręczna naprawa telewizora. Ludwik Nowak przy pracy.



Miły wypoczynek po pracy — strzelanie z broni małokalibrowej.



Można rozmawiać z całym niemal światem. SP-9KBY prósi w tej chwili na antenie Czechosłowację. Czy kolega mnie słyszy?



Zaraz padnie strzał, oby była to... dziesiątka.

„PIEKNY ANTONIO”
REŻYSERIA: MAURO BOLOGNINI
PRODUKCJA: WŁOSKO-FRANCUSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, 15—19 BM.

„Piękny Antonio”, mimo różnic w charakterze i gatunku, ma wiele wspólnego z filmem Pietro Germiego („Rozwód po włosku”), „Uwiedziona i porzucona”) czy też Marco Ferreriego („Ape Regina”). Ta gorzka komedia, której bohater, mężczyzna sławny z urrody, okazuje się impotentem w małżeństwie, komedia będąca ekranizacją powieści Vitaliano Brancati dziesięć lat czekającej na zezwolenie cenzury, ukazuje raz jeszcze obyczajowość zdumiewającą w kraju błyskotliwego postępu technicznego i rozwoju przemysłowego. Mieszkańska moralność, która uświęca tego rodzaju stosunek do życia erotycznego, stanowi ciągle żywoty problem włoskiej obyczajowości, a jednocześnie temat „tabu”, którego poruszenie w ostrzejszej formie wywołuje protesty kół katolickich i interwencję cenzury. Rok 1960, kiedy obok omawianego powstały tak wybitne filmy, jak „Słodkie życie”, „Przygoda” czy „Rocco i jego bracia”, traktujące erotyzm jako jedną z dziedzin społecznej analizy, był okresem szczególnie nasilonej polemiki w sprawie tzw. „pornografii filmu włoskiego”. Minister do Spraw Widowskich wystosował ostry list do Związku Producentów, zapowiadając zaostreżenie kryteriów cenzuralnych; środowisko filmowe odpowiedziało stworzeniem Komitetu Walki o Demokratyzację Widowskich i żądaniem dymisji ministra.

Alfredo Bini, młody producent filmu „Piękny Antonio”, posłużył się wybiegiem, który umożliwił mu realizację ryzykownego zamierzenia: zamiast czekać na kredyt bankowy, udzielany na podstawie opinii cenzury o scenariuszu, zwrócił się o gwarancję finansową bezpośrednio do biur



wynajmu. Film odniósł ogromny sukces u publiczności, zdobył także Grand Prix na festiwalu w Locarno. W wersji, którą oglądamy, zjadliwa sekwencja ukazująca śmierć szanowanego ojca mieszczkańskiej rodziny w domu publicznym została jednak skrócona do minimum...

Dzisiaj walka z tzw. „pornografią” włoskiego filmu powtarza się na nowo w równie ostrej formie — i wynik jej okazać się może mniej szczęśliwy, niż 6 lat temu...

„STARSZA PANI BEZ GODNOSCI”
REŻYSERIA: RENE ALLIO
PRODUKCJA: FRANCUSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, 20—23 BM.

Film ten jest debiutem w filmie fabularnym znanego francuskiego malarza i scenografa, najbliższego współpracownika Roger Planchona i twórcy wszystkich projektów scenograficznych do spektakli w jego teatrze. Rene Allio, nie tylko reżyser ale i scenarzysta filmu, uchodzi we Francji za jednego z najgorliwszych wyznawców Brechta. Scenariusz filmu jest adaptacją opowiadania ze zbioru „Kalendarzowe opowiesci”, w którym autor „Opery za trzy grosze” opowiedział o autentycznej poności historii; miała ona miejsce w Baden-Baden w roku 1912. Allio przeniósł akcję do dzisiejszej Marsylii i usytuował w środowisku emigrantów włoskich, od kilku pokoleń mieszkających we Francji i całkowicie zasymilowanych. Twórca pozostał wierny zasadniczej linii opowiadania — wprowadził tylko kilka nowych epizodów opartych na własnych spostrzeżeniach.

Debiut filmowy Rene Allio spotkał się z bardzo przychylną oceną we Francji. Niespodzianką, a nawet zaskoczeniem był dla niektórych fakt, że twórca znany ze swych poszukiwań formalnych w teatrze, w filmie użył stylu przypominającego „cinema-verite”, że ultranowoczesny a nawet ekstrawagancki scenograf kreślił zdjęcia w autentycznych wnętrzach i plenerze, dbając o maksymalny realizm scenery.

ZAKUPIŁIMY

„Nikt nie chciał umierać” — głośny film litewski. Litwa — rok 1945, chłopka rodzina przeciwstawia się nacjonalistycznym terrorystom.

„Mój przyjaciel delfin” — amerykański film dla młodzieży. Historia przyjaźni chłopca i delfina. Tem akcji jest uboga wioska rybacka.

„Grobowiec Ligeli” — również film amerykański oparty na motywach z opowiadania Edgara Allana Poe. Samotny wdowiec żeni się powtórnie; duch zmarłej żony szuka zemsty. (dr)

Kącik filatelistyczny

Kongres Kultury Polskiej



Otrzymałmy ze stolicy list z pozdrowieniami z Kongresu Kultury Polskiej. List ten nadała delegatka na Kongres m. Krakowa, mgr ANNA SIATKOWSKA. Na kopercie widnieje znaczek wydany specjalnie z okazji tego ważnego wydarzenia kulturalnego w życiu naszego narodu. Jest to jeden znaczek z dwu wartościowej serii. Zwróćcie uwagę też na specjalny stempl z napisem: „Kongres Kultury Polskiej Warszawa 7—9 październik 1966 r.”.

(kp)

NAJWIĘKSZY W EUROPIE MOST WISZĄCY

Pierwsze samochody przejechały w sierpniu przez największy w Europie most wiszący, zbudowany w Portugalii na rzece Tag koło Lizbony. Most ten zagarnął kilka rekordów inżynierskich, europejskich i światowych.

Rozpiętość środkowego przęsła wynosi, według oficjalnych danych, 1013 metrów, i jest największa w Europie (rekordzista, most wiszący Verrazano w Nowym Jorku, ma przęsło o rozpiętości 1023 m). Most na Tagu może poszczycić się ponadto najdłuższą w świecie ciągłą kratownicą (2277 m), najgłębiej w świecie osadzonym filarem (80 metrów od powierzchni wody) i największą w Europie wysokością pylonów mostowych (190 metrów). Nie koniec na tym: jest to najdłuższy w świecie most drogowo-kolejowy.

NOWOŚCI TECHNICZNE

Most ten nazwany imieniem dyktatora Portugalii, Salazara, zbudował za przeszło 70 milionów dolarów koncern amerykański U. S. Steel International. Użył on do połączenia brzegów Tagu około 72.600 ton stali i około 263.000 metrów sześciennych betonu. Łączna długość drutów, z których wykonano kable mostu, wynosi 54.196 kilometrów. Każdy kabel dzwignący konstrukcję mostu spleciony z 11.148 drutów o średnicy 4,877 mm. Grubość głównych kabli wynosiła się 58,6 cm. Nowy most spina brzegi Tagu w pobliżu ujścia rzeki i zapewnia najkrótsze połączenie północy i centrum kraju z zafasowanym południem.

Konstruktorzy postawili most

tak, aby mógł wytrzymać nawet najsilniejsze trzęsienie ziemi. Odpowiednich obliczeń dokonano przy pomocy elektronicznej maszyny cyfrowej. Dyrektor zarządu mostu, Jose Canto-Moniz, oświadczył, że jeśli by Lizbonę nawiedziło trzęsienie ziemi, najlepiej byłoby znaleźć się wówczas na moście — nie obalą go najgwałtowniejsze wstrząsy. W roku 1755 wielkie trzęsienie ziemi zamieniło Lizbonę w stertę gruzów i spowodowało śmierć 60.000 osób.

Nie nle ryzykując możesz wygrać cenne nagrody w październikowym konkursie PKO.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. kąpała się, a porucznik myślał, że to jego żona, 3. łobuz, rzemieślnik, 7. chronologiczne zapisy ważniejszych zdarzeń, 9. pracują na niej, 10. morszczyzna, wodorost morski, 11. może być morski, powietrzny i wiele innych, 12. stary, zniszczony mebel, 16. bez niego nie ma marynaty, 18. jest w jedności, 19. miejsce handlu starzyzną albo lichy towar, 20. koński szewc, 21. polysk.

Pionowo: 1. okres np. 1914—18, 1939—45 i in., 2. mieszkanie lisa, 4. skrzynia, 5. wzbranianie czegoś, 6. mistrzowsko stosował go Drogosz, 7. utwór na cztery głosy lub instrumenty, 8. Republika Ludowa nad Adriatykiem, 13. ruczaj, 14. H₂O, 15. podniosły ton, sposób przemawiania podniosły

albo sztuczny i przesadny, 17. zapora, 18. produkt HIL.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 21 X 1966 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród czytelników, którzy nade-

ślą przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 40 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. wia dro, 5. Nankin, 8. brewe, 9. Balcer, 10. mostek, 11. aster, 12. ersatz, 15. okazja, 18. kaskada, 21. Ilija, 22. Raba, 24. czararna, 29. geneza, 31. Ottawa, 33. blask, 34. makata, 35. odmowa, 36. Wilos, 37. agrafa, 38. zakała.

Pionowo: 1. wybieg, 2. dacza, 3. obraz, 4. deptak, 5. Nemrod, 6. nisza, 7. nektar, 13. salon, 14. tkacz, 16. karat, 17. zebra, 19. sz, 26. ara, 23. agamia, 25. zabawa, 28. miasto, 27. rokosz, 28. Hawana, 30. elana, 32. tumak.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Pionowo: 1. konwenans, 2. szpic-ruta, 3. katarakta. Poziomo: 4. orszada, 5. piłka, 6. nitro, nie-takt.

Mała krzyżówka

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24

Pionowo: 1. 1/2, 2. współtowarzysz, kolega, 3. szal, zaburzenie nerwowe, któremu ulegają nalogowi palczaszysu, 6. narzędzie pracy cowboya, 7. ruchowa gra dziecięca, 8. likier kminowy, 9. oczyszczony olej skalny.

Poziomo: 2. drogocenny naszyjnik albo mieszkaniec Wysp Sandwickskich, 4. telewizyjny gad, 5. kończy zdanie, 7. węgierskie morze, 10. ulepszony gramofon, 11. rekuza, obóz tatarski lub kozacki, dla grafomanów straszny redakcyjny, 12. atrybut Temidy,

Co czytacie?

Henri Michaux — „Niejaki Piórko”. — Zbiór krótkich opowiadań, w których główną postacią jest pan Piórko. — Książka została napisana przed 33 laty i jest warta przeczytania chociażby ze względu na styl, który ma niezwykle oryginalną formę. Są to poetyckie opowiadania pełne surrealistycznego czarnego humoru. Przekład i wstęp J. Lisowskiego. Rysunki Tchórzewskiego. PIW, cena 10 zł.

Andrzej Brycht — „Dąsing w kwaterze Hitlera”. — Dwa opowiadania, których akcja toczy się współcześnie, nawiązując jednak do czasów okupacji. Terenami akcji są miejsca upamiętnione wydarzeniami ostatniej wojny. Pax, cena 20 zł.

John Steinbeck — „Pastwiska niebieskie”. — Nowele z pierwszych lat twórczości pisarza. W tonie opisane jest życie mieszkańców Kalifornii. Tłumaczył A. Nowicki. Czytelnik, cena 18 zł.

Eugeniusz Pauksta — „Wzrastanie”. — Powieść baro-dzo poczytne go pisarza i lau-

reata wielu nagród, interesującego się szczególnie zagadnieniami związanymi z polskimi ziemiami zachodnimi, PIW, cena 2 tomów 20 zł.

Stefan Żeromski — „Ponad śnieg bielszym się stanę, Uciekla mi przepióreczka”. — Nowy tom wydany w serii „Dzieł”. Czytelnik, cena 18 zł.

Sławomir Kryski — „Kolo graniaste”. — Tematem powieści jest historia czterech kolegów, którzy spotykają się w 10 lat po zdaniu matury. PIW, cena 10 zł.

Zbigniew Floreczak — „Podróż na horyzonty”. — Pamiętnik obejmujący lata 1945—1950. Okres ten autor spędził w Belgii, gdzie współpracował z różnymi pismami wydawanymi w Brukseli, Londynie i Paryżu. Pisma te spełniały niezwykle ważną rolę w kształtowaniu postaw wśród polskich uchodźców. Czytelnik, cena 18 zł.

Bogdan Loeb — „Katarakta”. — Powieść znanego poety młodego pokolenia (w zeszylnym roku debiutował tomem opowiadań). Akcja powieści toczy się współcześnie w środowisku młodych pisarzy. Iskry, cena 10 zł.